

Magia IHVH-ADNI

Oryginał angielski © Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Pełne lekcje audio 1-9

Spis treści

| | |
|---|----|
| LEKCJA I: Wymowa, brzmienie i rytm | 2 |
| LEKCJA II: Trzyczęściowa mowa magiczna | 4 |
| LEKCJA III: Energetyka..... | 7 |
| LEKCJA IV: Zastosowania..... | 12 |
| LEKCJA V: Tworzenie potrójnej tarczy..... | 17 |
| LEKCJA VI: Wznoszenie świadomości | 22 |
| LEKCJA VII: Dostrajanie tonu chwili doczesnej | 28 |
| Wprowadzenie..... | 28 |
| Praktyka..... | 33 |
| LEKCJA VIII: Leczenie z daleka | 38 |
| Wprowadzenie..... | 38 |
| Praktyka..... | 39 |
| LEKCJA IX: Błogosławieństwo IHVH-ADNI..... | 43 |
| Wprowadzenie..... | 43 |
| Praktyka..... | 45 |

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA I: Wymowa, brzmienie i rytm

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w pierwszej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Nauczyłem się Magii IHVH-ADNI kilka lat temu. Uważam ją za dziedzinę posiadającą wielki potencjał, która bardzo posunęła do przodu mój własny rozwój. Daruję więc ją tobie z nadzieją, że posunie również *twój* osobisty rozwój.

Problemem drukowanej wersji jest to, że wiele osób nie zna prawidłowej wymowy. Lecz przy pomocy tego nagrania, problem ten został rozwiązany.

Skoro najczęściej pada pytanie, jak prawidłowo wymawiać ten kantyk, to właśnie od tego zacznę.

Ani, IHVH-ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

To jest właściwa wymowa, brzmienie i rytm.

Podzielmy to na pięć składowych oddechów.

Pierwszy oddech to **Ani**. To hebrajskie słowo, literowane „Aleph-Nun-Jod”, oznacza „jestem”.

Wymowa zaczyna się od najniższego naturalnego dźwięku i wznosi się gładko, by zakończyć się na najwyższym naturalnym dźwięku. **Ani**. Powinieneś przytrzymać końcowe „Jod”, aż całkowicie skończysz wydech.

Drugi oddech to **IHVH**. Jest to tzw. niewymawialne Imię Boga w tradycji żydowskiej. Zatem wymawiamy je jako cztery oddzielne litery, połączone w jeden oddech. Każda litera powinna trwać przez ćwierć wydechu i każda jest wymawiana na najwyższym naturalnym dźwięku. Innymi słowy, na tej samej wysokości, na jakiej skończyłeś pierwszy oddech.

Zatem: **Ani, IHVH**.

Trzeci oddech to **ADNI**. To hebrajskie słowo, literowane „Aleph-Daleth-Nun-Jod”, tłumaczy się jako „Pan” i jest wymawialnym substytutem dla niewymawialnego Imienia - IHVH. Jednakże, w kabale, ADNI jest konkretnym tytułem, a nie jedynie substytutem dla IHVH. Często zmienia ono IHVH i tworzy IHVH-ADNI, czasem nawet występują połączone jako IAHDVNI.

ADNI ma takie samo brzmienie jak Ani. **Ani, ADNI**. Oba wyrazy zaczynają się na najniższym naturalnym dźwięku i wnoszą się do najwyższego. ADNI jednakże ma trzy sylaby zamiast dwóch jak w przypadku Ani, więc „don” z ADNI jest wymawiane bardzo

krótko, a „Jod” jest wydłużane. „Aleph” wznosi się wzdłuż skali, a zarówno „don”, jak i „Jod” wymawiane są na najwyższym dźwięku. Zatem: **ADNI**.

Czwarty oddech to wyrażenie **Ribonno Szel Olam**. Ten hebrajski zwrot tłumaczy się jako „Władca na wieki” lub też jako „Władca wszechświata”. „Wszechświat” w tym przypadku jest całą sferą doczesną, więc bardziej wolę „na wieki” zamiast „wszechświata”.

Pierwsze słowo tego wyrażenia, „Ribonno”, oznacza władcę, lecz nie w sensie niewolnik-kierownik. Można zauważyć, że to słowo dzieli ten sam hebrajski rdzeń co słowo „Rabbi” i właśnie o taki rodzaj władania tutaj chodzi. „Ribonno” wymawiane jest na najwyższym dźwięku, na którym skończył się trzeci oddech na koniec **ADNI. Ribonno**. Mówienie „Ribonno” powinno zająć jedną czwartą oddechu.

Następne słowo w tym wyrażeniu to **Szel**. Ono również ma zabrać ćwierć oddechu. „Szel” oznacza „na” bądź jest przydawką w zdaniu i wymawiane jest na najniższym naturalnym dźwięku. Zatem: **ADNI, Ribono Szel**.

Trzecie i ostatnie słowo tego wyrażenia to **Olam**. Trwa ono przez drugą połowę tego oddechu i jest wymawiane na środkowym dźwięku. Jest to jedyne słowo całego kantyku, które jest wymawiane na tej wysokości dźwięku. Zatem: **Ribonno Szel Olam**.

Piąty i ostatni wymawiany oddech to słowo **Amen**. Jest to powszechne zakończenie modlitwy w tradycji judeochrześcijańskiej. Jego znaczenie i filozofia za nim ukryta jest jednak bardzo złożona. Jego najprostszym tłumaczeniem jest „Prawda”, chociaż znaczy to również „Wiara”. Składa się z liter „Aleph-Mem-Nun” i ma dwie sylaby. Zatem jest wymawiane dokładnie tak samo jak otwierające **Ani**, gdzie każda z sylab trwa równą część oddechu.

Zatem: **Amen**.

Teraz złożmy to w całość:

Ani – wdech – **IHVH** – wdech – **ADNI** – wdech – **Ribonno Szel Olam** – wdech – **Amen**.

Spróbujmy razem. Mów równocześnie ze mną:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze raz:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I ostatni raz:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze!

To kończy pierwszą lekcję. Sugeruję, byś ćwiczył wymowę, aż będzie to łatwe – aż osiągniesz właściwą wymowę, brzmienie i rytm *automatycznie*. Tylko wtedy powinieneś przejść do lekcji drugiej i uczyć się trzyczęściowej, magicznej wymowy kantyku.

Wszystkiego dobrego!

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA II: Trzyczęściowa mowa magiczna

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w drugiej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Lekcja pierwsza dotyczyła właściwej wymowy, brzmienia i rytmu. Teraz skupimy się na tym, jak *mówić* ten kantykt. Jest to zupełnie inna sprawa niż *wymawianie* go.

Magia IHVH-ADNI stosuje formę magicznej wymowy. Istnieją trzy poziomy tego sposobu mówienia. Pierwszym jest wymowa mentalna, drugim – astralna, a trzecim – fizyczna.

Wymowa mentalna jest bezdźwięczna. Tutaj „mówisz” jedynie swoim umysłem – żadnego oddechu i żadnej wokalizacji. Kiedy wymawiasz kantykt mentalnie, musisz również utrzymywać w umyśle jego znaczenie. Nie chodzi jedynie o słyszenie słów w umyśle, ale również jest to kwestia równoczesnego *myślenia* nad ich znaczeniem. Innymi słowy, ważne jest, abyś do swojej mentalnej wymowy wprowadził zrozumienie słów kantyktu.

Wypróbujmy to teraz. Gdy będę mówił kantykt na głos, powinieneś robić to samo w umyśle, lecz zrób to tak, by to w umyśle brzmiało mentalnie jak moja wymowa.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze raz:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I ostatni raz:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze.

Druga forma magicznej wymowy jest astralna. Dotyczy ona połączenia cichej wymowy mentalnej z oddechem. W rzeczywistości jest to wymowa *astralno-mentalna*, a nie zwykłe szeptanie, jak twierdzą niektórzy. Przy wymowie astralno-mentalnej nie ma absolutnie żadnej wibracji na strunach głosowych.

Tak brzmi wypowiedziane samym oddechem i umysłem:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen. [szept]

Teraz próbuj mówić astralno-mentalnie razem ze mną:

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen. [szept]

Zróbmy to jeszcze raz, lecz tym razem upewnij się, że wymawiasz kantykt *mentalnie* równocześnie ze swoim oddechem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen. [szept]

Teraz dodajmy nowy czynnik do wymowy astralno-mentalnej. W kabale „oddech” ma wyjątkowe znaczenie poza powietrzem, które wdychasz i wydychasz. Jego głębszym znaczeniem jest „oddech życia”, „Ruach”. W magicznej mowie „oddech” odnosi się do emocji – astralnej substancji, która wiąże razem umysł i materię fizyczną. Zatem, kiedy do magicznej mowy używasz oddechu, to łączysz swoje emocjonalne poczucie kantyktu ze swoim mentalnym jego rozumieniem. Łączysz wewnętrzną pasję z racjonalnym zrozumieniem i wyrażasz je połączone.

Spróbujmy zatem jeszcze raz astralno-mentalnej wersji, tym razem skupiając się na mentalnym zrozumieniu kantyktu, dodając swoją emocjonalną pasję i wyrażając obie te rzeczy fizycznym oddechem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen. [szept]

To prowadzi nas do trzeciej formy magicznej mowy, fizycznej. Tutaj kantykt jest ukazywany *fizycznie* poprzez równoczesną wibrację strun głosowych. Lecz ponownie, nie jest to jedynie kwestia zwykłej mowy. Jest to fizyczno-astralno-mentalna mowa – połączenie mentalnego rozumienia, emocjonalnej pasji i fizycznej wibracji. Wszystkie trzy muszą zachodzić równocześnie. Twoje rozumienie i emocjonalna pasja muszą ukazywać się i być słyszalne w momencie, gdy oddech przechodzi przez struny głosowe, nadając im wibrację.

Stosowana tutaj teoria mówi, że wszystkie rzeczy wibrują i kiedy jedna wibrująca rzecz napotyka inną wibrującą rzecz, to nawzajem zmieniają one odpowiednio swoje wibracje. Kiedy mówisz kantykt fizyczno-astralno-mentalną mową, wysyłasz określoną astralno-mentalną wibrację kantyktu na zewnątrz (bądź do wewnątrz) i fizycznie impregnujesz nią wszechświat. Właśnie to sprawia, że wszechświat zmienia się w odpowiedzi na twoją mowę.

By było to naprawdę efektywne, musisz całkowicie poświęcić się mówieniu kantyktu. Włóż w to każdą cząstkę siebie. Niech to samoczynnie przez ciebie przepływa. Innymi słowy, nie bądź nieśmiały.

Zatem spróbujmy fizyczno-astralno-mentalnej mowy. Lecz dojdźmy do niej stopniowo.

Zacniemy od cichej mentalnej mowy. Wymówię kantykt na głos, lecz ty powinienes mówić go razem ze mną jedynie swoim umysłem i rozumieniem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Teraz dodajmy czynnik emocjonalnej pasji i wyrażmy to astralno-mentalnie.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen. [szept]

A teraz dobrze rozciągnijmy struny głosowe i powiedzmy to całym swoim istnieniem, włączając w to każdą komórkę naszego fizycznego ciała.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I ponownie.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I ponownie.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze!

To kończy lekcję drugą. Sugeruję, byś praktykował te trzy rodzaje magicznej mowy, aż staną się drugą naturą. Dopiero wtedy powinieneś przejść do lekcji trzeciej i zacząć naukę energetyki towarzyszącej temu kandydowi.

Wszystkiego dobrego!

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA III: Energetyka

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w trzeciej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Lekcja pierwsza dotyczyła właściwej wymowy, brzmienia i rytmu kantyku; lekcja druga – trzech poziomów magicznej mowy; a teraz, w lekcji trzeciej, skupimy się na pracy energetycznej, która wzmacnia kantyk i czyni go prawdziwie magicznym.

Dotyczy to integrowania swojej kreatywnej wyobraźni z wymawianym kantykiem. Jest to zatem tworzenie magicznego rytuału bardzo podobnego do ćwiczenia „środkowego filaru” i „różanego krzyża”, spopularyzowanych przez Golden Dawn.

Tutaj również, dla łatwości objaśniania, podzielę kantyk na pięć części odpowiadających pięciu wymawianym oddechom.

Pierwszy krok przebiega równocześnie z wymawianiem **Ani**. Tutaj twoja świadomość musi się wznieść wraz z wymawianiem. Niech „Ani” rezonuje w twojej koronie i wizualizuj w tym miejscu majestatyczną promienistą sferę białego blasku, jasnego światła. Niech to będzie twój Kether, twoja korona, twój najwyższy ideał jaźni i boskości. Uczyń go rzeczą o intensywnej, niezaprzeczalnej mocy. Spróbujmy tego teraz. Gdy powiemy „Ani”, stwórz swoją sferę Kether tuż nad czubkiem swojej głowy i niech ona lśni tam przez chwilę.

Ani.

Teraz trzymaj swoją sferę Kether dokładnie tam, gdzie jest, przy pomocy swojej mentalnej woli. Ustabilizuj ją. Poczuj ją. Niech będzie twoją osobistą bramą do Światła Kether. Teraz ponownie wypowiedz „Ani” i uczyn ją jeszcze silniejszą.

Ani.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól jej całkowicie zaniknąć.

Drugi krok, złożony z czterech mniejszych części, przebiega równocześnie z wymawianiem „IHVH”. Choć są to *cztery* energetyczne części, to jest to naprawdę *jedno* działanie i musi być wykonywane płynnie, w jednym ruchu. Jednakże objaśniając, musimy iść po jednym na raz i potem zebrać je razem.

Przy „Jod” wypuść promień Światła Kether ze sfery „Ani” w dół i utwórz świetlistoszarą sferę w swojej lewej skroni. To jest twój Chokmah, twoja wrodzona mądrość.

Przy pierwszym „He”, przeciągnij Światło ze świetlistoszarej sfery do swojej prawej skroni i utwórz tam obsydianowoczną sferę. To jest twój Binah, najgłębsze rozumienie.

Przy „Waw”, przeciągnij Światło z obsydianowoczarnej sfery w dół, do splotu słonecznego, i utwórz tam promienistą, złoto-żółtą sferę. Jest to Tiphareth, twoje własne promieniste Piękno.

Przy ostatnim „He” kończysz, przeciągając Światło ze złoto-żółtej sfery, i tworzysz nieprzeźroczystą, oliwkowo-zieloną sferę tuż poniżej stóp. Jest to twój Malkuth, twoja własna sfera wpływu.

Poprzez to ściąganie na dół musisz być ciągle świadomy fakt, że jest to Światło Kether i że kanały pomiędzy Kether a każdą sferą muszą pozostawać cały czas otwarte. Innymi słowy, nie przeciągasz na dół pojedynczej ilości Światła, które następnie umieszczasz przy swoich stopach, lecz otwierasz kanały dla Światła i pozwalasz mu stale przez nie przepływać.

Zatem spróbujmy to zrobić, na początek powoli. Przeznaczmy jeden oddech na każdą literę.

Najpierw ustanów swój Kether poprzez „Ani”.

Ani.

Teraz, kiedy mówisz „Jod”, sprowadź kanał Światła w dół, do swojej lewej skroni, i uczyn ją świetliście szarą.

Jod.

Kiedy mówisz pierwsze „He”, sprowadź Światło do prawej skroni i utwórz obsydianowoczną sferę.

He.

Przy „Wa”, sprowadź Światło do środka klatki piersiowej i utwórz tam promienistą, złoto-żółtą sferę.

Wa.

Teraz zakończ ostatnim „He” i sprowadź Światło w dół, abyś stał na nieprzeźroczystej, oliwkowo-zielonej sferze.

He.

Utrzymaj tę wizualizację. Niech Światło Kether stale się w ciebie wlewa.

Teraz, utrzymując tę wizualizację, powtórzmy całość i tym samym ustabilizujemy strukturę. Nie martw się teraz prędkością. Przeznacz jeden oddech na każdą literę.

Ani, I, H, V, H.

Jeszcze raz.

Ani, I, H, V, H.

Bardzo dobrze. Teraz, wciąż utrzymując swoją wizualizację, trochę przyspieszmy. Spędź jeden oddech na „Ani”, wzmacniając swój Kether, a wszystkie cztery litery IHVH również zmieść w pojedynczym oddechu.

Ani, IHVH.

Jeszcze raz.

Ani, IHVH.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól swojej wizualizacji całkowicie zaniknąć.

Trzeci energetyczny krok ma trzy części i przebiega równocześnie z wymawianiem ADNI.

Pierwsza część zachodzi podczas wymawiania pierwszej sylaby, „Aleph”. Przy wdechu wznieś świadomość do swego Kether. Podczas wydechu i wymawiania „Aleph”, aktywnie *pchnij* Światło w dół, całą drogę do Malkuth w jednym błysku gromu.

Przy drugiej sylabie, „don”, Światło Kether, uderzywszy w Malkuth z pewną siłą, teraz wybucha w górę w wirującej chmurze tęczowo zabarwionego światła.

A mówiąc ostatnie, wydłużone „Jod”, masz zwiększać gęstość i zgodną z ruchem wskazówek zegara rotację tej chmury tęczowego światła.

Teraz spróbujmy tego nowego kroku. Najpierw wymówimy „Ani, IHVH”, tak jak poprzednio w dwóch oddechach. Pamiętaj, by sprowadzić Światło Kether na dół – najpierw do lewej skroni, potem do prawej, do splotu słonecznego i skończyć na stopach.

Ani, IHVH.

Teraz, utrzymując taką strukturę Światła, spróbujmy dodać „ADNI”. Pamiętaj, by z wdechem wznieść się do Kether, podczas „Aleph” pchnij Światło w dół, do Malkuth i następnie pozwól mu wybuchnąć w wirującej chmurze tęczowo zabarwionego światła.

ADNI.

Spędź teraz chwilę w milczeniu i ustabilizuj wirującą chmurę tęczowego światła. Upewnij się, że karmi się ona schodzącym Światłem Kether.

Teraz, pozostawiając tę wizualizację na swoim miejscu, wykonajmy ponownie całą sekwencję, nakładając ją na to, co już ustanowiliśmy.

Ani, IHVH, ADNI.

I ponownie.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól tej wizualizacji całkowicie zniknąć.

Przy czwartym kroku energetyki wypuścimy akumulację tęczowego światła na zewnątrz. Chodzi o to, że gdy uwolnisz je ze swojego ciała i wypuścisz do wszechświata, wpłynie ono na materię wszechświata i przekształci ją zgodnie z twoją wolą.

Zatem musisz w swoim umyśle uformować zmianę, jaką chcesz wyrzucić. Na teraz, naszą

intencją będzie proste błogosławieństwo dobrej woli dla wszystkiego.

Czwarty krok jest pojedynczy i zachodzi równocześnie z wymawianiem frazy **Ribonno Szel Olam**. Podczas wdechu po „ADNI” masz zebrać całe ciało Światła i potem, przy dźwięcznym wydechu, silnie wysyłasz je na zewnątrz. Niech to prawdziwie eksploduje do zewnętrznego wszechświata. Dokładnie wizualizuj tęczowe światło rozchodzące się na zewnątrz, aż osiągnie granicy nieskończonego wszechświata.

Teraz spróbujemy czwartego kroku. Najpierw musimy ponownie ustanowić naszą strukturę Światła dzięki „Ani, IHVH, ADNI”.

Ani, IHVH, ADNI.

Teraz utrzymaj tę strukturę i ustabilizuj ją. Powtórz ją jeszcze dwa razy.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Utrzymaj tę strukturę.

Teraz, przy wdechu, zbierz Światło i uwolnij je przy “Ribonno Szel Olam”.

[głośny wdech]

Ribonno Szel Olam.

Wypuść je całkowicie w jednej, gigantycznej eksplozji. Ujrzyj to i czuj, jak przenika do samych krawędzi nieskończonego wszechświata.

Bardzo dobrze. Teraz wykonajmy całość jeszcze dwa razy.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól swojej wizualizacji całkowicie zniknąć.

Ostatni, piąty krok zachodzi równocześnie z mówieniem **Amen**. Jest to bardziej pasywny krok, w którym jedynie obserwujesz i potwierdzasz powrót Światła, które przed momentem wysłałeś.

Podczas wdechu następującego po wybuchowym uwolnieniu „Ribonno Szel Olam” masz wizualizować, że Światło, po dotarciu do krawędzi nieskończonego wszechświata, teraz odbija się do wewnątrz. Wciągnij je w siebie i kiedy wdech jest skończony, wypowiedz słowo „Amen”. Kiedy je mówisz, wizualizuj powracające Światło jako utrwalające, uspokajające i stabilizujące. „Amen” kończy operację, umacniając to, co wysłałeś, wywierając swój wpływ na całą materię wszechświata.

Teraz wypróbujemy cały kanyk, od „Ani” do „Amen”.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze raz. Bądź bardzo świadomy tego, co robisz na energetycznym poziomie.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze ostatni raz. Tym razem bądź świadomy swojej energetyki, ale również pamiętaj, by wymawiać to magicznie, połączoną fizyczno-astralno-mentalną mową.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze!

To kończy trzecią lekcję. Sugeruję, byś ciągle praktykował kantyk, łącząc trzy warstwy magicznej mowy z energetyką, której właśnie się nauczyłeś, aż stanie się to drugą naturą. Dopiero wtedy powinieneś przejść do lekcji czwartej i uczyć się niektórych zastosowań Magii IHVH-ADNI.

Wszystkiego dobrego!

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA IV: Zastosowania

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w czwartej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Po ukończeniu lekcji pierwszej, drugiej i trzeciej powinieneś być w stanie z łatwością wykonywać magiczny kantykt. Powinieneś umieć mówić go we właściwym brzmieniu i rytmie, używając potrójnej magicznej mowy, równocześnie wzmacniając go swoimi energetycznymi wizualizacjami. To wszystko powinno być dla ciebie teraz proste do osiągnięcia.

Zatem skupimy się na sposobach używania Magii IHVH-ADNI.

Istnieją dwa miejsca w tym kantyktu, gdzie właściwa jest pauza. Pierwsze miejsce to pomiędzy „ADNI” a „Ribonno Szel Olam”. Jest to istotne połączenie w strukturze kantyktu. Jest to miejsce pomiędzy akumulacją Światła a jego wysłaniem.

Kiedy wymawiasz fragment od „Ani” do „ADNI”, gromadzisz określoną ilość energii światła i zatrzymujesz ją w sobie. Jest to bardzo dynamiczna energia, którą powinno się odczuwać jako fizycznie energetyzujące napięcie.

Na początek proponuję trzy powtórzenia tego pierwszego segmentu. Wykonajmy to razem dla demonstracji. Pomiedzy każdym z powtórzeń będzie krótka przerwa na jeden lub dwa oddechy.

Ani, IHVH, ADNI.

Dobrze, teraz utrzymaj energię i podczas tej przerwy stabilizuj strukturę Światła.

Teraz drugi raz. Na to, co jest obecne, nałóż kolejną warstwę kumulowanej energii Światła. Niech to powtórzenie podwoi akumulację.

Ani, IHVH, ADNI.

Przez chwilę wyczuwaj zwiększoną energię i ustabilizuj strukturę Światła. Teraz trzeci raz. Nałóż to na już obecną energię i potrój początkową akumulację.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Teraz uwolnij tę zebraną energię, wykonując kantykt w całości, aż do „Amen”.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

W przyszłości, kiedy będziesz mówił „Ani, IHVH, ADNI” ostatniego powtórzenia, to nie

powinieneś zbierać czwartego ładunku energii Światła. Zamiast tego jedynie wprowadź w ruch to, co zostało już zakumulowane. Wprowadź to w ruch, nadaj dynamizm i przygotuj do wysłania.

Teraz przejdziemy wprost przez cały proces potrójnej akumulacji i wysłania. Pamiętaj, zaczynamy od trzech powtórzeń części od „Ani” do „ADNI”, by kumulować, a następnie kończymy pojedynczym powtórzeniem całego kantyku w celu wysłania.

Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Zróbmy to raz jeszcze.

Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze. Na koniec powinieneś być pewien, że pozbyłeś się całej akumulacji energii Światła. Oczywiście nadal będziesz czuł się naenergetyzowany całością doświadczenia, lecz nie możesz odczuwać tego zbyt mocno. Jeśli czujesz, że nie pozbyłeś się całkowicie swojej akumulacji, to po prostu wizualizuj jej resztę wypływającą poprzez twoje stopy do chłonnej ziemi.

Teraz, następna faza naszej pracy dotyczy impregnowania zgromadzonej energii Światła naszą intencją, pragnieniem lub wolą. Musimy nadać jej konkretny cel. Naszym celem będzie stworzenie dobroczynnego błogosławieństwa dla wszystkiego, co nasza energia napotka na swojej drodze do krawędzi nieskończonego wszechświata.

Zachodzi to podczas przerwy pomiędzy „ADNI” a „Ribonno Szel Olam”. Kiedy już zgromadzimy nasz potrójny ładunek energii Światła, spędzimy kilka „pustych” oddechów, skupiając naszą intencję i odciskając ją na nagromadzonej energii.

Zacznijmy potrójną akumulację.

Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI.
Ani, IHVH, ADNI.

Teraz skup się na intencji błogosławieństwa i swoim umysłem spraw, by nagromadzony ładunek energii dostroił się do niej. Za pomocą umysłu i emocjonalnej pasji spraw, by energia Światła przyjęła właściwą częstotliwość wibracji dla manifestacji dobrodziejstwa dla wszystkiego, co napotka. Po prostu pozwól sobie to zrobić – nie próbuj odkryć, jak się to robi, czy też jak „dobrodziejstwo” wygląda, ani nic w tym rodzaju. Po prostu zrób to. Niech płynie to samo z siebie. Twój podświadomy instynkt wie, co robić, nawet bez myślenia o tym.

Bardzo dobrze. Teraz powtórzmy kantyk w całości i wyślijmy naszą błogosławiącą energię na zewnątrz, do krawędzi nieskończonego wszechświata.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonnno Szel Olam, Amen.

Cudownie!

Dodajmy ostatni składnik, a potem trzy razy przejdziemy przez całą potrójną akumulację, impregnację błogosławieństwa i wysłanie.

Ten ostatni składnik jest czymś, co nazywam „prowadzeniem”. Rozumiem przez to, że dodajemy własnej, świadomej intencji do tej mieszanki, kiedy energia Światła, którą wysłaliśmy na zewnątrz, odbija się z powrotem do nas.

Energia Światła, którą wysłaliśmy, powinna osiągnąć filozoficznych krawędzi nieskończonego wszechświata w momencie, gdy końcówka naszego oddechu jest zużyta na „Ribonno Szel Olam”. Razem z następnym oddechem energia Światła zaczyna się odbijać. Powraca do nas, tak jak fale wody w zbiorniku odbijają się, by powrócić do swojego źródła.

Jest to kolejne istotne połączenie, gdyż jest to miejsce, kiedy zmiany spowodowane pierwszą, skierowaną na zewnątrz falą energii Światła są utrwalane. To echo, które dotknęło Boskości poprzez otarcie się o filozoficzne krańce nieskończonego wszechświata, jest wyjątkową substancją. Jest to uniwersalny utrwalacz. Jest to tym, co „wykuwa w kamieniu” zmiany, które wytworzyliśmy poprzez nasze błogosławieństwo.

Kiedy dodamy świadomą intencję do tej szczególnej fazy naszej kreacji, możemy zwielokrotnić jej efekt wykładniczo.

Zatem, ten ostatni czynnik w naszym kantyku jest momentem, w którym dodamy dodatkowego powabu efektywności naszego intencjonalnego błogosławieństwa. Ten proces jest podobny do tego, co powiedziałem o sprawianiu, by zgromadzona energia Światła odzwierciedlała i ukazywała naszą intencję. Jest to również coś, co musisz po prostu *zrobić*, bez racjonalizowania. Instynktownie będziesz wiedział, co robić.

Kiedy postrzegasz powracanie fali błogosławieństwa, spraw, by fale odzwierciedlały twoją intencję. Zobacz swoją intencję, jak krystalizuje się wewnątrz esencji wszystkiego, przez co przechodzi fala. Użyj mocy swojego umysłu, by wspomagać uniwersalny utrwalacz.

A następnie, przy zamykającym „Amen” uczyni to w pełni trwałą rzeczywistością. W tym momencie fale powracają do ciebie.

Zatem, razem z tym ostatnim składnikiem, wykonajmy cały rozszerzony kantyk. Zaczniemy od potrójnej akumulacji, następnie zrobimy pauzę trwającą trzy pełne oddechy, podczas której będziemy impregnować naszą akumulację błogosławieństwem dobrodziejstwa dla wszystkiego. Następnie wyślemy nasze błogosławieństwo przy „Ribonno Szel Olam” i zrobimy pauzę na kolejne trzy oddechy, aż poprowadzimy jego powrót. Wówczas zakończymy poprzez „Amen”.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Teraz zaimpregnuj akumulację.

Teraz wyślij ją.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

Teraz prowadź jej powrót.

Teraz urzeczywistnij ją.

Amen.

Cudownie!

Teraz wykonajmy to ponownie, lecz zanim to zrobimy, chcę przypomnieć ci o potrójnej magicznej mowie. Pamiętaj, że nie mówisz normalnie, tylko fizyczno-astralno-mentalnie. Mówisz swoim umysłem, sercem *oraz* ciałem.

Dobrze, zacznijmy, lecz tym razem nie będę mówił podczas dwóch trzyoddechowych pauz.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

+

+

+

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

+

+

+

Amen.

Cudownie!

Teraz powtórzmy całość ostatni raz.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

+

+

+

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

+

+

+

Amen.

Doskonale!

Teraz musimy odwrócić naszą uwagę od tego, co osiągnęliśmy. Jest to ważny krok w każdej magicznej operacji. Na koniec musisz stworzyć prawdziwy koniec i zniszczyć połączenie pomiędzy twoim umysłem a tym, co się właśnie stało. Im bardziej gwałtownie i twardo to zrobisz, tym lepiej.

Kantyk, który tworzy zewnętrzną stronę Magii IHVH-ADNI, może być używany na wiele

różnych sposobów. To, czego się właśnie nauczyłeś, jest pełną pracą kantyku, bądź też tym, co nazywam „pełną postacią”. Zdaje sobie sprawę, że w tej pełnej postaci trzeba pilnować wielu rzeczy, lecz nie martw się, z praktyką stanie się to automatyczne. To, co teraz wymaga intensywnej koncentracji, powolnego myślenia i wielu pustych oddechów, będzie ostatecznie zachodzić w przeciągu sekund.

Podobnie, twoje postrzeganie energii Światła zwiększy się i dojrzeje z praktyką, tak samo jak i jego ilość, jaką jesteś w stanie zgromadzić.

Najprostsza forma Magii IHVH-ADNI naśladuje sam cykl oddechu. Nie ma w niej akumulacji, impregnacji czy prowadzenia. Światło Kether jest jedynie prowadzone w dół i wysyłane na okrągło, przez tyle powtórzeń ile zdaje się być stosowne. Ta praktyka ma efekt tonizujący w astralno-mentalnym ciele i pomaga w nim ustanowić kabalistyczną strukturę światła. Oczyszcza kanały światła wewnątrz całego twojego istnienia.

Pełna postać ma wiele rytualnych zastosowań. Przede wszystkim zapewnia szybką i potężną akumulację energii. Fragment od „Ani” do „ADNI” można powtarzać tyle razy, ile się chce i tym samym zgromadzić odpowiednio wielki czy gęsty ładunek energii Światła.

Pełna postać energii Światła może być kierowana na zewnątrz ku innemu, czy też, konkretniej, ku pojedynczej osobie bądź grupie. Można ją również zwrócić do wewnątrz, ku własnej jaźni. Przy pomocy błogosławieństwa, które właśnie wykonaliśmy, rozciągnęliśmy naszą energię Światła na wszystkich innych. Jeśli chcesz skupić się na konkretnym celu, wówczas momentem na ustanowienie go jest impregnacja intencji na zgromadzonej energii Światła oraz czas fazy prowadzenia. W każdym razie, musisz nadal wysyłać to do krawędzi nieskończonego wszechświata, lecz kiedy chcesz skupić się na celu, musisz uczynić go dokładnym punktem środka dla powracającej fali. Innymi słowy, twój cel musi być punktem, w którym powracające pierścienie fali przestają istnieć. Jeśli *ty* jesteś celem, wtedy fale energii Światła ostatecznie powracają do ciebie i nigdzie indziej.

Rzecz, której powinienś być świadomy, jest fakt, że ten kantyk nie działa, jeśli życzenie, jakie chcesz odcisnąć na zgromadzonej energii Światła, owocowałoby szkodliwym czy negatywnym efektem. Istnieją ku temu dwa powody. Pierwszym jest to, że używane tu Światło ma swoje źródło w Kether. A drugim jest to, że wysyłamy Światło do filozoficznych krawędzi nieskończonego wszechświata. Innymi słowy, dotykamy Boskości. Boski dotyk jest transformujący i kiedy wysyłamy nań negatywną czy szkodliwą energię, to jest ona nam zwracana w nowej formie. Kiedy to, co wysyłamy Boskości, jest zbyt negatywne, powraca to *wyłącznie do nas*. Lecz kiedy wysyłamy błogosławieństwo, powraca ono tysiącokrotnie zwielokrotnione i nie wyłącznie do nas.

To kończy czwartą lekcję. Sugeruję byś eksperymentował z tymi nowymi dodatkami do praktyki i zaznajomił się z ich użyciem. Kiedy będziesz gotowy, możesz przejść do lekcji piątej i nauczyć się, jak tworzyć i utrzymywać osobistą tarczę przy użyciu Magii IHVH-ADNI.

Wszystkiego dobrego!

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA V: Tworzenie potrójnej tarczy

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w piątej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Odkryjemy w niej kolejne, konkretne użycie Magii IHVH-ADNI – tworzenie własnej potrójnej tarczy.

Poprzez „potrójną tarczę” rozumiem trzyczęściową tarczę, która otacza fizyczne, astralne i mentalne ciało, niezależnie i równocześnie. Potrójna tarcza jest tworzona w trzech krokach. Najpierw ochraniane jest ciało fizyczne, potem astralne, a na końcu mentalne.

Na każdą część potrójnej tarczy zgromadzimy trzy porcje tęczowo zabarwionego Światła ADNI i owiniemy je dookoła siebie. Następnie, podczas pauzy pomiędzy „ADNI” a „Ribonno Szel Olam”, będziemy impregnować zgromadzone Światło, by istniało ciągle, bez potrzeby odnawiania go.

Z kolei, przy „Ribonno Szel Olam”, uwolnimy zgromadzone Światło w zwykły sposób i wyślemy je do filozoficznych krawędzi nieskończonego wszechświata. W ten sposób błogosławimy naszą tarczę i łączymy ją z uniwersalnym magazynem Światła – z Boskością. Kiedy prowadzimy powrót Światła, kierujemy je, by otaczało nasze ciała i chroniło nas, tak jak sobie tego życzymy. Następnie, przy „Amen”, staje się to rzeczywistym faktem.

W tej lekcji poprowadzę cię poprzez konstrukcję wszystkich części potrójnej tarczy - zaczynając od tarczy fizycznej, a kończąc na mentalnej. Jednakże możesz chcieć stworzyć tylko jedną część tarczy na raz. Jeśli tak, wtedy wykonuj tę lekcję, aż ukończysz tarczę fizyczną, i powrót do tej lekcji w innym czasie. Przy następnej pracy odnow swoją fizyczną tarczę i stwórz na niej tarczę astralną. Ostatecznie, przy trzecim podejściu, odnow tarczę fizyczną i astralną i dodaj tarczę mentalną jako ostatnią warstwę.

Filozofia, czy też wartość, jaka stoi za tarczą, jest bardzo ważna. Osobiście wolę tarczę, która informuje mnie o nadchodzących lub istniejących negatywnych wpływach i następnie daje mi wybór, czy wpuścić je, czy całkowicie odrzucić, zależnie od upodobań. Możemy nauczyć się wielu ważnych lekcji z naszych spotkań z negatywnymi siłami i nieprzyjemnymi okolicznościami, więc unikanie ich całkowicie mija się z celem.

Będę kierował twoim tworzeniem właśnie takiej tarczy. Jednakże, jeśli chcesz stworzyć inny rodzaj tarczy, oparty na innej filozofii, to po prostu powinienes zmodyfikować moje instrukcje tak, jak *tobie* będzie wygodnie.

Przejdźmy zatem do samej praktyki.

Najlepiej do tworzenia tarczy jest stać prosto, lecz jeśli jest to niemożliwe bądź niewygodne, to wystarczy siedzenie z wyprostowanymi plecami.

Zaczniemy od oczyszczenia, stosując krótką wersję kantyku, trzy razy pod rząd. To uwalnia nasze trzy ciała od wszelkiej negatywności, którą mogą zawierać w tej chwili. Odśpiewajmy to teraz razem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze.

Teraz poczuć wymiary fizycznego ciała. Próbuje czuć *całe* ciało, jednocześnie.

Teraz zgromadźmy potrójną ilość tęczowego światła, wykonując „Ani” do „ADNI” trzy razy pod rząd. Gdy gromadzisz Światło, owijaj je dookoła zewnętrznej strony fizycznego ciała i obracaj nim zgodnie z ruchem wskazówek zegara (z lewej na prawą z przodu, a z tyłu z prawej na lewą). Niech gęstość i wibracja Światła zwiększają się z każdym powtórzeniem.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Teraz utrzymaj to Światło, ciągle obracając nim i zwiększając jego gęstość.

Teraz zaimpregnujemy zgromadzone Światło naszymi instrukcjami. Najpierw musimy odcisnąć na nim naturę jego celu.

Od ciebie zależy czy robisz to samą myślą, czy też słowami, lecz musisz poinstruować to Światło, by działało jako stała bariera dla wszelkich przychodzących lub istniejących negatywnych energii.

Poinstruuje, by informowało cię, kiedy pojawią się negatywne energie.

Poinstruuje, by zawsze było aktywne, nawet kiedy twój umysł koncentruje się na innych rzeczach, aż do czasu, gdy świadomie zdecydujesz się je uwolnić.

Poinstruuje, by stale odnawiało się z uniwersalnego magazynu Światła.

Spędź teraz kilka chwil, skupiając się na tej tarczy Światła i zobacz, jak dostraja się ono do twojego życzenia.

A teraz wyślemy nasze zgromadzone Światło w podróż do Boskości. Gdy wymawiasz „Ani” do „ADNI”, zamiast kumulować kolejną ilość Światła, użyj tego schodzącego, by wzmocnić już stworzoną strukturę. Przy „Ribonno Szel Olam” uwolnij Światło i pozwól mu dotknąć krawędzi nieskończonego wszechświata. Gdy odbija się ono do ciebie, prowadź jego bieg i upewnij się, że łączy się ono z uniwersalnym magazynem energii, czerpiąc swoją energię z całego wszechświata. Na koniec, przy „Amen”, zobacz, że tworzy ono stałą tarczę Światła otaczającą twoje ciało fizyczne.

Odśpiewajmy teraz razem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Cudownie! Teraz spędź kilka chwil na wizualizacji i stabilizacji swojej fizycznej tarczy.

Teraz stworzymy naszą tarczę astralną. Tak jak przy fizycznej, zaczniemy od wyczuwania wymiarów naszego ciała astralnego. Spróbuj czuć *całe* ciało astralne, w jednej chwili.

Teraz zgromadźmy potrójną ilość tęczowego światła, odśpiewując „Ani” do „ADNI” trzy razy z rzędu. Gdy gromadzisz Światło, owijaj je dookoła zewnętrznej strony ciała astralnego i obracaj nim zgodnie z kierunkiem wskazówek zegara, w harmonii z tarczą fizyczną. Niech gęstość i wibracja Światła zwiększają się z każdym powtórzeniem.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Teraz utrzymaj to Światło, obracając nim i zwiększając jego gęstość.

Teraz zaimpregnujemy zgromadzone Światło naszymi instrukcjami.

Niech Światło działa jako stała bariera dla wszelkich przychodzących lub istniejących negatywnych energii.

Niech informuje cię, kiedy pojawią się negatywne energie.

Niech zawsze będzie aktywne, nawet kiedy twój umysł koncentruje się na innych rzeczach, aż do czasu, gdy świadomie zdecydujesz się je uwolnić.

Niech stale odnawia się z uniwersalnego magazynu Światła.

Spędź teraz kilka chwil, skupiając się na tej tarczy Światła i zobacz, jak dostraja się ono do twojego życzenia.

A teraz wyślemy nasze zgromadzone Światło w podróż do Boskości. Odśpiewajmy razem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Cudownie! Spędź teraz kilka chwil, wizualizując i stabilizując swoją tarczę astralną. Zjednocz tarczę astralną z fizyczną tak, by funkcjonowały jako jedna istota.

Teraz stworzymy naszą tarczę mentalną. Tak jak przedtem, wyczuwamy wymiary naszego ciała mentalnego. Zaczynaj od odczuwania swojego ciała astralno-fizycznego. To sprawi, że twoje ciało mentalne rozszerzy się na twój cały korpus. Teraz spróbuj poczuć *całe* ciało mentalne, jednocześnie.

Teraz zgromadźmy potrójną ilość tęczowego światła, odśpiewując „Ani” do „ADNI” trzy razy z rzędu. Gdy gromadzisz Światło, owijaj je dookoła zewnętrznej strony swojego ciała mentalnego i obracaj nim zgodnie z kierunkiem wskazówek zegara, w harmonii z tarczą astralno-fizyczną. Niech gęstość i wibracja Światła zwiększają się z każdym powtórzeniem.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Teraz utrzymaj to Światło, obracając nim i zwiększając jego gęstość.

Teraz zaimpregnujemy zgromadzone Światło naszymi instrukcjami.

Niech to Światło działa jako stała bariera dla wszelkich przychodzących lub istniejących negatywnych energii.

Niech informuje cię, kiedy pojawią się negatywne energie.

Niech zawsze będzie aktywne, nawet kiedy twój umysł koncentruje się na innych rzeczach, aż do czasu, gdy świadomie zdecydujesz się je uwolnić.

Niech stale odnawia się z uniwersalnego magazynu Światła.

Spędź teraz kilka chwil, skupiając się na tej tarczy Światła i zobacz, jak dostraja się ono do twojego życzenia.

A teraz wyślemy nasze zgromadzone Światło w podróż do Boskości. Odśpiewajmy razem.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Cudownie! Spędź teraz kilka chwil, wizualizując i stabilizując swoją tarczę mentalną. Zjednocz tarczę mentalną z astralno-fizyczną tak, by funkcjonowały jako jedna istota.

Zakończymy tak, jak zaczęliśmy, trzema powtórzeniami kantyku w krótkiej postaci. To stopi naszą trzyczęściową tarczę w jedną, prawdziwą potrójną tarczę, która funkcjonuje jako jedna istota.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Cudownie!

Teraz odwróćmy uwagę od naszej tarczy i pozwólmy jej funkcjonować samodzielnie.

Dobrze jest odnawiać tworzenie tarczy przynajmniej raz w tygodniu przez pierwszy miesiąc. Dopóki nie nauczysz się łączenia tarczy z uniwersalnym magazynem Światła, może ona potrzebować okresowego ładowania. Można to wykonać po prostu przez gromadzenie Światła i przyłączenie go do tarczy, którą już stworzyłeś. Gdy to robisz, upewnij się, że odnawiasz swoje instrukcje, zwłaszcza te o odnawianiu się z uniwersalnego źródła Światła.

W każdym momencie możesz dokonywać zmian w swojej tarczy, po prostu modyfikując instrukcje i odciskając je na samym Świecie. Możesz również zlikwidować tarczę, czy też czasowo ją wyłączyć. Tarcza jest twoją kreacją, więc możesz ustawiać jej właściwości.

Normalnie, twoja tarcza będzie działała w tle twojej świadomości, lecz możesz łatwo ją przywołać, po prostu myśląc o niej. To w pewnym sensie rozpali tarczę do pełnej mocy i stanie się ona świadomie ochraniającym sprzymierzeńcem.

Używając tej samej techniki, połączonej z przeniesieniem świadomości, którą Franz Bardon

opisuje we „Wtajemniczeniu do Hermetyzmu”, możesz tworzyć tarcze wokół innych obiektów czy ludzi. Alternatywnie, możesz stworzyć tarczę, a następnie dokonać jej projekcji dookoła zewnętrznego obiektu; lub możesz sprawić, by scalała się wokół zewnętrznego obiektu bez wcześniejszego przechodzenia przez twoje ciało. Możesz nawet rozszerzyć własną potrójną tarczę, by obejmowała inną osobę czy obiekt. Opcje są tak nieograniczone jak twoja wyobraźnia.

Życzę ci wielu szczęśliwych, owocnych lat eksperymentowania i tworzenia tarcz!

To kończy lekcję piątą. Możesz przejść do szóstej lekcji, kiedy zechcesz, skoro stworzyłeś już swoją potrójną tarczę.

Wszystkiego dobrego!

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA VI: Wznoszenie świadomości

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w szóstej lekcji Magii IHVH-ADNI.

W tej lekcji odejdziemy od wątku, jakim szliśmy do tej pory, i rozpatrzymy całkowicie inne użycie tego kandytu. Tym razem nie będziemy używać go do tworzenia czegokolwiek. Użyjemy go jako narzędzie do wznoszenia własnej świadomej uwagi.

Kandyt wyraża pięć różnych poziomów świadomości, które mogą zostać przypisane czterem hermetycznym elementom oraz eterowi, czyli Akashy. W porządku rosnącym, tak jak będziemy ich używać, są to:

Pierwszy poziom odpowiada ostatniemu „He” z IHVH i elementowi ziemi. To jest Malkuth i twoje osobiste okoliczności życia. Jest to twoja świadoma uwaga, jaka normalnie istnieje w fizycznym ciele. Z perspektywy Malkuth ostatniego „He”, sięgasz w górę, do Kether (Ani), i ściągasz Światło całą drogę w dół do swojego ciała, *ale* wykonujesz tę operację z wnętrza fizycznego ciała. Jest to perspektywa, z jaką nauczyłeś się praktykować Magię IHVH-ADNI w poprzednich lekcjach.

Drugi poziom odpowiada „Waw” z IHVH i elementowi powietrza. To jest Tiphareth i twoja jaźń Indywidualności. Doświadczanie jaźni Indywidualności najlepiej opisać jako oddzielenie od bezpośredniego zaangażowania w osobisty chaos normalnego życia. Z perspektywy Tiphareth, „Waw”, czyli jaźń Indywidualności, spogląda na przyziemne okoliczności życia i postrzega je w szerszym kontekście.

Kiedy jaźń Indywidualności przyciąga w dół Światło z Kether, nie jest to tak dalekie sięgnięcie, a kiedy schodzi ono do „Waw”, to istnieje odczucie pełności i mocy podobne do perspektywy doświadczanej w Malkuth, gdy schodzi ono do ostatniego „He”. Po tym jak Światło osiągnie i wypełni „Waw”, jaźń Indywidualności stanowczo przepycha je dalej w dół, do ostatniego „He” Malkuth. W ten sposób to jaźń Indywidualności bezpośrednio daje moc przyziemnej jaźni osobowości.

Trzeci poziom odpowiada pierwszemu „He” z IHVH i elementowi wody. To jest Binah i twoja Większa jaźń. Z perspektywy Binah pierwszego „He”, Większa jaźń patrzy w dół na niezliczoną ilość jaźni Indywidualności, których projekcje dokonuje w strumieniu czasoprzestrzeni, razem z przyziemnymi okolicznościami życia każdego wcielenia Indywidualnej jaźni, i postrzega je w najszerszym z kontekstów. Większa jaźń jest wiecznym ciałem mentalnym, czy też rdzennym duchem, który wypełnia nasze konkretne istnienie.

Większa jaźń może skupić swą uwagę na każdej z jaźni Indywidualności i jej wcieleń, bądź też skupić się na wszystkich swych Indywidualnościach równocześnie. Większa jaźń jest szeroko obejmującym i płynnym poziomem świadomości.

Kiedy Większa jaźń ściąga w dół Światło Kether, to jest ono tuż pod ręką, jest to tylko symboliczne sięgnięcie. A kiedy Światło schodzi w pierwsze „He”, to jest to samo uczucie pełni i mocy, jak to doświadczane z perspektywy Tiphareth, kiedy Światło schodzi do „Waw”, oraz z perspektywy Malkuth, gdzie przechodzi ono do ostatniego „He”.

Po tym jak Światło dosięga i wypełnia „He”, Większa jaźń stanowczo przepycha je dalej w dół, w jedno lub wszystkie swoje „Waw”, czyli Indywidualne jaźnie. A stamtąd każda Indywidualna jaźń przepycha je jeszcze dalej, do swych przyziemnych wcieleń. W ten sposób to Większa jaźń powoduje, że Indywidualna jaźń daje moc przyziemnej jaźni osobowości.

Czwarty poziom odpowiada „Jod” z IHVH i elementowi ognia. Jest to Chokmah - najwyższy poziom Większej jaźni.

Trudno jest opisać różnice pomiędzy Chokmah a Kether, czyli Jednością. Rzeczywiście, starożytni kabaliści opisywali ich bliskość symbolem „Jod”, mówiąc, że najwyższy punkt „Jod” to Kether, a jedynie pociągnięcie w dół to Chokmah. Ten symbolizm daje ważną wskazówkę, gdyż przypisuje ruch w dół i bezpośrednią akcję ruchu piórem do Chokmah, pozostawiając pasywny punkt wyjścia dla Kether.

W swej istocie, Chokmah jest jednością wszystkich Większych jaźni. Chokmah jest jednością-częścią, podczas gdy Kether jest pojedynczą, całkowicie integralną całością.

Z perspektywy Chokmah, „Jod”, jaźń Chokmah spogląda w dół na nieskończoną liczbę Większych jaźni, które wypełniają wieczność, razem ze wszystkimi Indywidualnymi jaźniami, których projekcje dokonują w strumieniu czasoprzestrzeni i z przyziemnymi okolicznościami życia każdej inkarnacji Indywidualnych jaźni. Jaźń Chokmah postrzega te wszystkie części jako części swej własnej jaźni.

Jaźń Chokmah może skupić swą uwagę na każdej pojedynczej Większej jaźni bądź też skupić się na wszystkich równocześnie, tak jak my możemy skupić się na jednym palcu bądź na wszystkich palcach na raz.

Jaźń Chokmah nie ściąga, per se, w dół Światła z Kether. Zamiast tego jaźń Chokmah zapala Kether i Światło natychmiast jest dostępne. Chokmah *jest* skierowanym do dołu ruchem Światła całej mocy, prowadzącym do jego realizacji.

A kiedy Światło wypełnia „Jod”, poczucie pełni i spełnienia jest wszechogarniające i wykracza poza wszelkie słowa. Następnie, jaźń Chokmah przepycha Światło w dół, do rzeczywistości Większych i dalej w dół, ostatecznie sięgając materialnych wcieleń. W ten sposób to jaźń Chokmah powoduje, że Większa jaźń nadaje moc Indywidualnej Jaźni, która z kolei nadaje moc przyziemnej jaźni osobowości.

Piąty i ostatni poziom odpowiada „Ani” w „Jestem” i Akashy. To jest Kether, Jedność, Jaźń Jedności.

W samym Kether nie ma doświadczania Światła, gdyż staje się jasne, że to, co z dołu jest postrzegane jako Światło, naprawdę jest świadomością. Z perspektywy Jedności, wszystko jest złożone z tej świadomości, esencji samej Jedności. Zatem Kether jest całą rzeczą, a nie jedynie jednością części. To jest potencjał *oraz* realizacja, równocześnie.

Z ketrycznej perspektywy „Ani”, świadomość Jedności emanuje w Chokmah i stamtąd w całą sferę *istnienia*. Kiedy osiąga Chokmah, wtedy jest kierowana – *jako Światło* – przez jaźń Chokmah w dowolnym, pożądanym kierunku.

To jest te pięć poziomów świadomości symbolizowanych w kantyku Magii IHVH-ADNI.

Kiedy Światło z siłą uderza w Malkuth i powstaje tęczowo zabarwione Światło ADNI, to wznosi się ono z powrotem do Kether. Kiedy ten kantyk jest wykonywany z perspektywy Malkuth, której się uczyłeś, wtedy odczucie mocy wyzwalane przez erupcję ADNI jest głównie odczuwane na poziomie Malkuth. Lecz kiedy ten kantyk jest wykonywany z perspektywy Tiphareth, jako Indywidualna jaźń „Waw”, wtedy wrażenie mocy jest odczuwane bardziej niż na poziomie Malkuth. A kiedy jest wykonywane z perspektywy Binah, Większej jaźni, moc tę czuje się głównie na tym poziomie itd.

Na każdym poziomie tęczowo zabarwiona chmura Światła ADNI jest wysyłana na zewnątrz podczas wymawiania „Ribonno Szel Olam” z *perspektywy danego poziomu* i zwracana na ten sam poziom. Innymi słowy, kiedy wykonujesz to z perspektywy Tiphareth, to przy pomocy ciała Tiphareth będziesz wysyłał nagromadzone Światło i twoje ciało Tiphareth będzie miejscem, gdzie Światło powróci po dotknięciu krawędzi nieskończonego wszechświata.

Więc w samej praktyce przedstawię proces wznoszenia się, używając kantyku, oraz opiszę kilka alternatywnych ćwiczeń do eksperymentowania.

Zacniemy od trzech powtórzeń „Ani”. Kiedy mówisz „Ani”, czyli „Jestem”, wycuj całe ciało fizyczne i uczyn je środkiem świadomości. Dopiero kiedy będziemy mówić cały kantyk, „Ani” będzie wznosić twoją świadomość do Kether. Zatem nasze trzy pierwsze „Ani” skupią naszą świadomość na naszym Malkuth, a czwarte, które zaczyna wypowiadanie całego kantyku, wznosi naszą świadomość do Kether. Chodzi o to, że to *od* Malkuth musi następować wznoszenie naszej świadomości *do* Kether. To z naszego Malkuth musimy wykonywać całą operację.

Bardzo dobrze. Teraz zacznijmy od trzech „Ani”, a potem bezpośrednio przejdziemy do wykonania całego kantyku z perspektywy Malkuth.

Ani

Ani

Ani

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen

Cudownie!

Teraz przejdziemy jeden poziom w górę i wykonamy tę samą sekwencję z „Waw”, czyli perspektywy Tiphareth swojej Indywidualnej jaźni. Podczas wymawiania pierwszych trzech „Ani”, musisz skupić świadomość na Indywidualnej jaźni. Najprostszym sposobem, by to zrobić, jest wizualizowanie siebie stojącego na szczycie chmury, spoglądającego w dół, w zdystansowany sposób na swoje codzienne życie. Głównym czynnikiem wyróżniającym tę perspektywę jest oddzielenie od bezpośredniego zaangażowania we wszelkie emocje i zdarzenia swego ziemskiego życia.

Podczas tych trzech „Ani” musisz uczynić to ciało centralnym punktem skupienia swojej świadomości. To musi być twoim „Jestem”. Kiedy dochodzisz do rozpoczęcia samego kantyku, musisz wnieść świadomość z *Tiphareth* do swego Kether.

Kiedy ściągasz w dół Światło z Kether, zwróć baczną uwagę na wyzwane odczucia, gdy uderza i wypełnia twoje „Waw”. Zwróć również uwagę, jakim odczuciem jest, gdy Światło ADNI wznosi się do „Waw”; jak czujesz promieniowanie tym Światłem z perspektywy Tiphareth, gdy recytujesz „Ribonno Szel Olam”; i ostatecznie, co czujesz, gdy Światło, odbiwszy się od krawędzi nieskończonego wszechświata, powraca do twojej jaźni Tiphareth.

Bardzo dobrze. Teraz zaczniemy od trzech „Ani” i od razu przejdziemy do wykonania kantyku z perspektywy Tiphareth.

Ani,
Ani,
Ani,
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Cudownie!

Kiedy praktykujesz to oddzielnie od tego nagrania, to możesz dowolnie zwiększać ilość początkowych „Ani”. Powtarzaj je, aż będziesz mocno osadzony w perspektywie Tiphareth.

Teraz przejdziemy w górę, na kolejny poziom i wykonamy tę samą sekwencję, lecz z „He”, perspektywy Binah, czyli Większej jaźni. Podczas gdy wymawiasz początkowe trzy „Ani”, musisz skupić uwagę na Większej jaźni. Najprostszym na to sposobem jest wizualizowanie samego siebie stojącego na szczycie małej planetoidy w głębi kosmosu. Stoisz jak olbrzym na bardzo, bardzo małej asteroidzie, a dookoła widzisz niezliczone gwiazdy, każda ze swoim układem słonecznym. Każda z tych gwiazd jest częścią ciebie i podtrzymuje się na twojej jaźni. To są twoje Indywidualne jaźnie, twoje „Waw”. Kiedy już osiągniesz tę perspektywę, musisz zidentyfikować Indywidualną gwiazdę, która dokonuje projekcji twojej materialnej jaźni, twojego własnego Malkuth, gdyż tam właśnie będziesz wysyłał schodzące Światło podczas samego kantyku. Przy początkowych „Ani”, musisz skupić świadomość na Większej jaźni i uczynić ją swoim „jestem”, lecz musisz również upewnić się, że wciąż jesteś połączony ze swoim Tiphareth i Malkuth. To stąd sięgasz do Kether, zaczynając wymawiać kantyk.

Kiedy Światło zejdzie i wypełni twoje pierwsze „He”, zwróć baczną uwagę na odczucia temu towarzyszące. Kiedy już wypełni ono twoją Większą jaźń, musisz wtedy skierować je w dół, do swojej Indywidualnej jaźni. Przy jego powrocie, jako ADNI, ponownie zwróć uwagę na odczucia, jakie to wyzwala w twojej Większej jaźni. Zauważ również, jak odczuwasz to promieniowanie wirującej chmury Światła ADNI, gdy wymawiasz „Ribonno Szel Olam” z perspektywy Binah, i jakie to uczucie, gdy po dotknięciu Boskości, powraca ono do twojej jaźni Binah.

Bardzo dobrze. Teraz złączmy od trzech „Ani”, a potem bezpośrednio przejdziemy do wykonania kantyku z perspektywy Binah.

Ani,
Ani,
Ani,
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Doskonale!

Teraz przejdziemy poziom wyżej i wykonamy tę samą sekwencję, lecz z „Jod”, czyli perspektywy Chokmah. Kiedy wymawiasz trzy początkowe „Ani”, musisz skupić świadomość na jaźni Chokmah. Najprostszym sposobem, by to zrobić, jest wizualizowanie siebie stojącego w środku wszechświata wypełnionego tylko cząsteczkami światła. Każda z nieskończonej liczby cząsteczek światła jest Większą jaźnią. Będiesz automatycznie wiedział, która dokładnie cząsteczka światła jest Większą jaźnią łączącą cię z twoim konkretnym wcielonym ciałem.

Procedura jest dokładnie taka sama jak wcześniej, więc nie będę już wchodził w szczegóły.

Zaczniemy.

Ani,
Ani,
Ani,
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Doskonale!

Teraz przeniesiemy się do ostatecznego poziomu i wykonamy tę samą sekwencję, lecz z „Ani”, czyli ketrycznej perspektywy Jedności. Podczas gdy mówisz trzy pierwsze „Ani”, musisz skupić swą uwagę na swojej jaźni Kether. Najprościej jest to zrobić, tworząc uczucie, że jesteś samym Światłem Kether. Że jesteś wszelką świadomością, wszelką istotą, wszelkim istnieniem. To jest twoje ciało, twoje „jestem”.

Procedura nie jest taka sama jak poprzednio, gdyż teraz jesteś źródłem Światła i niczego nie ściągasz na dół. Zamiast tego, kanyk, gdy wykonujesz go z perspektywy Kether, jest operacją całkowicie poświęconą emanacji Światła. W swej pełni, wykonywanie kanyku z perspektywy Kether naśladuje sam cykliczny oddech wszechświata, gdy emanuje on w istnienie, a następnie powraca do swego źródła tylko po to, by ponownie emanować itd.

Zaczniemy.

Ani,
Ani,
Ani,
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Doskonale!

Teraz wykonamy ostatnie recytowanie kanyku z normalnej perspektywy Malkuth, by mocno uziemić nas w naszej normalnej, ziemskiej świadomości.

Ani,
Ani,
Ani,
Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze! To kończy instrukcje lekcji szóstej.

Teraz omówię kilka alternatywnych podejść, z którymi możesz eksperymentować i je badać.

W poprzednich instrukcjach wskazywałem, że powinieneś prowadzić schodzące Światło w dół, do swego Malkuth. To jednak nie jest jedyna opcja. Z Tiphareth możesz prowadzić je w dół każdego bądź wszystkich przeszłych wcieleń. Z Binah - w dół każdej bądź wszystkich swoich Indywidualności manifestowanych przez Większą jaźń. Z Chokmah - praktycznie wszędzie, gdzie zechcesz, a z Jedności możesz emanować Światło na cały wszechświat, jeśli tylko zechcesz.

Inną alternatywą jest to, że możesz podążać za Światłem swoją świadomą uwagą. Na przykład, z Binah możesz zejść *razem ze* Światłem do Tiphareth, wyczuć swoje ciało Tiphareth, a następnie zejść *razem* do swego Malkuth i poczuć swoje ciało Malkuth. A kiedy Światło ADNI wybuchą i wznosi się wyżej, możesz wznosić swoją uwagę świadomości, aż osiągniesz poziom, z którego zaczynałeś. Ma to efekt wielkiego integrowania twoich różnych poziomów jaźni, w przeciwieństwie do metody, jaką tutaj wykonywaliśmy, która jedynie otwiera kanały Światła pomiędzy tymi poziomami.

Ostatnią alternatywą, o jakiej wspomnę, jest to, co nazywam „Oddychaniem Jednością”. Tutaj zaczynasz od wznoszenia się do Kether przy pomocy tych kroków, jakich się przed chwilą nauczyłeś. Następnie spędź trochę czasu, emanując swoje Światło Kether na cały wszechświat, a następnie wciągając je w siebie i znowu emanując na nowo, na okrągło, przy każdym powtórzeniu kandytu z perspektywy Kether. Następnie podążaj za swoją emanacją Światła poprzez świadomą uwagę, na zewnątrz, do całego wszechświata, i z powrotem, do swego Kether, i tak na okrągło. Przy odpowiedniej praktyce i łatwości pracy z Magią IHVH-ADNI może to być wyjątkowo potężna medytacja.

To kończy szóstą, ostatnią z podstawowych lekcji w Magii IHVH-ADNI. Modlę się, że będziesz dobrze używał tej magii i stworzył wiele piękna w świecie.

Wszystkiego dobrego!

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA VII: Dostrajanie tonu chwili doczesnej

Oryginał angielski © 2003 Rawn Clark

Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Wprowadzenie

Witam w siódmej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Pragnę przedstawić zaawansowane użycie Magii IHVH-ADNI, które nazywam „dostrajaniem tonu chwili doczesnej”. Poprzez tę technikę osoba tworzy w sferze mentalnej warunki, które harmonizują z realizacją określonego życzenia.

Na przykład, raz w tygodniu jadę 50 km w każdą stronę, zarówno autostradą, jak i wąskimi, bocznymi drogami, by pracować jako wolontariusz w banku żywienia. Każdego tygodnia przed wyjazdem używam tej techniki *dostrajania*, by upewnić się, że będę miał bezpieczną podróż tam i z powrotem, że mój czas w banku żywienia będzie przyjemny i że podczas pobytu uda mi się wywołać uśmiech na kilku twarzach. W konsekwencji, nigdy nie miałem wypadku ani na autostradzie, ani na bocznych drogach, mój czas w banku żywienia jest zawsze przyjemny i niezmiennie udaje mi się sprawiać, że ludzie się uśmiechają.

Innym przykładem było to, że jednego dnia miałem problemy z nagrywarką CD w moim komputerze, a miałem spore zamówienie na CD, które musiały zostać wypalone. Więc użyłem tej techniki, by dostroić gładkie przejście tej operacji. Było to jak wykonanie rowka na czystej płycie, po czym nie było problemem umieścić mnie i nagrywarkę CD w tym rowku. W konsekwencji, byłem w stanie ukończyć wymagane wypalanie CD bez dalszych problemów.

Jako ostatni przykład, użyłem tej techniki zanim siadłem do napisania tej lekcji. Dzięki niej dostroiłem udane wykonanie mojego zadania do czystości umysłu i do braku dokuczliwych przerw.

To tylko trzy, raczej przyziemne, przykłady tego, co możliwe jest do osiągnięcia przy pomocy tej techniki. Niemniej, ucząc się jej, najlepiej jest zaczynać od czegoś prostego i praktycznego, więc jako szablonu do jej wytłumaczenia użyję mojego ostatniego przykładu.

Na początku podam dokładny opis techniki w kontekście mojego szablonu, a następnie przeprowadzę cię przez nią krok po kroku, gdy będziesz stosował ją do wybranej przez siebie kwestii.

Ustawienie tonu tej sesji pisania zabrało mi zaledwie kilka sekund, lecz muszę przyznać, że dużo dłużej zajmie mi szczegółowe opisanie tego, co zaszło podczas tych kilku sekund. Skoro jest to pierwszy kontakt z tą techniką, to konieczne jest, by iść bardzo powoli przez wizualizacje, które będę opisywał.

Lecz zanim pójdę dalej, muszę powiedzieć trochę o wizualizacji. Dla wyćwiczonego maga

istnieje bardzo niewielka różnica pomiędzy wizualizowaniem czegoś, a postrzeganiem tego jako dokonany fakt. Powodem tego jest siła wyćwiczonej mentalnej woli. Kiedy rzecz jest wizualizowana silną mentalną wolą, w samej sferze mentalnej tworzona jest silna prezencja. W sferze mentalnej rządzi Prawo „podobne przyciąga podobne”, więc kiedy wkładasz silną wizualizację do sfery mentalnej, to realizacja tej wizualizacji jest natychmiast przyciągana i wizualizacja staje się faktem rzeczywistości, a nie tylko wizualizacją. Oczywiście przejście tego mentalnego szablonu przez warstwy gęstości i stanie się fizyczną rzeczywistością wymaga czasu, lecz na płaszczyźnie mentalnej przejście od wyobraźni do faktycznej rzeczywistości jest natychmiastowe.

To Prawo płaszczyzny mentalnej, „podobne przyciąga podobne”, jest ważne. Jest kluczem do tego, jak osoba podróżuje po nieskończonej płaszczyźnie mentalnej, jest źródłem wielu form magii i jest podstawą, na której zostało opartych kilka ćwiczeń IHH. Na przykład praca z elementami kroku trzeciego jest oparta na tym Prawie. Uczeń zaczyna, tworząc wielozmysłowe wyobrażenie, że element otacza go i rozciąga się nieskończenie we wszystkich kierunkach. Tworzy to bardzo silną prezencję w sferze mentalnej, do której jest przyciągana mentalna rzeczywistość wyobrażanego elementu. W ten sposób uczeń łączy się z prawdziwym elementem poprzez zastosowanie własnej wyobraźni. Ponieważ jest to wielozmysłowa imaginacja, to automatycznie przepływa ona w gęstość astralną i uczeń połączy się również z elementem astralnym. Lecz połączenie astralne dzieje się wyłącznie z powodu mentalnego uformowania i konsekwentnego połączenia mentalnego. Innymi słowy, bez połączenia mentalnego nie nastąpiłoby żadne połączenie astralne.

W tej lekcji poinstruuje cię, byś wizualizował określone rzeczy, lecz tak naprawdę to muszą one stać się czymś więcej niż tylko wyobrażeniem i muszą urosnąć do właściwego postrzegania faktycznej rzeczywistości. Jednakże przy regularnej praktyce twoje wyobrażenia będą stawać się coraz silniejsze i osiągniesz to przejście od wyobrażania do postrzegania faktycznej rzeczywistości.

Przejdźmy więc do mojego opisu.

Zaczynam od wymówienia „Ani”. Równocześnie umieszczam swoją świadomość w Kether. Stamtąd patrzę w dół, na całość rzeczywistości - wieczną i doczesną. Moja perspektywa jest jakby z góry i implikuje określone rozłączenie, chociaż jestem całkowicie połączony ze wszystkim, co widzę. „To” i ja jesteśmy jednym, jednak skupiłem swoją świadomość nad „tym”, by móc na „to” spojrzeć z góry.

Podstawową rzeczą, jaka przykuwa moje ketryczne oko, jest cienka, biała nić, która rozciąga się z mojej jaźni Kether całą drogę w dół, do mojej małej jaźni Rawna, która właśnie wypowiedziała słowo „Ani”. Ta nić przechodzi przez Chokmah i tym samym oświeśla Chokmah w mojej wizji. Przechodzi również przez Większą jaźń, Sowantha, której mała jaźń Rawna jest aspektem, a tym samym oświeśla Binah w mojej wizji. Co więcej, przechodzi przez jaźń Indywidualności Rawna i tym samym oświeśla Tiphareth. A koniec tej nici jest zakorzeniony w małej jaźni Rawna, która pierwsza wypowiedziała „Ani”.

Skupiam ketryczną świadomość na tej pojedynczej, białej nici i gdy moja mała jaźń Rawna wymawia „Jod”, podążam tą schodzącą nicią i obniżam moją jaźń Kether do Chokmah, miejsca wyboru. Wypełniam Chokmah moją ketryczną świadomością i wybieram dalsze podążanie za nicią.

Gdy wymawiam pierwsze „He” poprzez małą jaźń Rawna, podążam za nicią i zniżam moją jaźń Kether-Chokmah do Binah i Większej jaźni, Sowantha. Wypełniam Sowantha moją

świadomością Kether-Chokmah i wyczuwam moje wieczne otoczenie. Wtedy świadomością Kether-Chokmah-Binah spoglądam w dół, na jaźń Indywidualności Rawna w sferze doczesnej.

Gdy wymawiam „Wa” poprzez małą jaźń Rawna, podążam za nią i zniżam swoją jaźń Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth do Malkuth i do małej jaźni Rawna. Wypełniam Rawną swoją świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth i wyczuwam moje czasoprzestrzenne otoczenie.

Wtedy zjednoczoną świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth-Malkuth wymawiam „Adonai”, a tęczowo zabarwiona chmura Światła wybucha dookoła mnie. To Światło istnieje w konsekwencji zjednoczenia tych pięciu warstw mojej świadomości w tej doczesnej chwili.

Następnie wdycham tę chmurę Światła do materialnego ciała mojej małej jaźni Rawna, wciągając ją do wewnątrz w spiralnym, prawoskrętnym ruchu, jak woda spływająca w odpływie zlewu.

Jeśli masz problem z wizualizowaniem tego ruchu, to sugeruję, byś zatkał zlew i napełnił go wodą. Następnie odetkaj go i gdy woda będzie spływać, poruszaj swoją dłoń w wodzie prawoskrętnie i utwórz silny, prawoskrętny prąd. Tak właśnie odczuwa się to wchłanianie – wciąga się z krawędzi ku środkowi, łukiem z prawej do lewej. Wysyłanie Światła na zewnątrz używa tego samego prawoskrętnego ruchu, w którym będzie ono wychodziło ze środka.

Poprzez mój wydech wymawiam „Ribonno Szel Olam” moją świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth-Malkuth i wysyłam to Światło na zewnątrz, do wieczności. Widzę, jak tęczowo zabarwione Światło natychmiast rozprzestrzenia się na wskroś doczesnego wszechświata, podążam za jego przejściem do wewnątrz i czuję je, gdy kolejno uderza moją jaźń Tiphareth, Binah, Chokmah i Kether.

To wznosi moją świadomość Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth-Malkuth do Kether i jestem zjednoczony w Kether w ten sam sposób, w jaki jestem zjednoczony w Malkuth.

Podczas wdechu mojego materialnego ciała w skończonej doczesnej chwili moja świadomość Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth-Malkuth jest ściągana w dół, do Malkuth, i gdy zjednoczoną świadomością i wolą wymawiam „Amen”, chmura Światła ponownie została się dookoła mojego materialnego ciała.

Przy wdechu ponownie ściągam chmurę Światła do materialnego ciała spiralnym, prawoskrętnym ruchem. Podczas wydechu ponownie wymawiam „Amen” moją w pełni zjednoczoną świadomością i wysyłam Światło na zewnątrz, do tkaniny czasu, ponownie spiralnym ruchem prawoskrętnym.

Powinienem wytłumaczyć, że wysyłanie Światła do tkaniny czasu jest czymś innym niż wysyłanie go do krawędzi nieskończonego wszechświata. Tutaj wysyłam je na zewnątrz z obecnej, skończonej chwili sztywnej czasoprzestrzeni do oceanu możliwych przyszłości, który otacza tę skończoną chwilę obecną. Odczuwa się to zupełnie inaczej niż wysyłanie Światła tylko do obecnej chwili. Kiedy wysyłamy je do tkaniny czasu, istnieje poczucie bezgraniczności; podczas gdy przy wysyłaniu go jedynie do obecnej chwili, istnieje kontrastowe poczucie sztywności i fizyczności, jak gdybyś przechodził przez samą materię. Tutaj jednakże nie przechodzisz przez materię; zamiast tego przechodzisz przez jeszcze nieutkaną tkaninę czasu.

Skoro pragnieniem, jakie sprowadzam do dzisiejszego użycia tej magii, jest to, bym znalazł odpowiednie słowa do napisania tej lekcji, to wysyłam to mentalne pragnienie ze Światłem w podróż do tkaniny czasu. Mój mentalny nacisk działa jak magnes, który to, czego szukam, przyciąga do mnie, i mnie przyciąga do tego, czego szukam. Chmura rozszerza się, aż jej krawędzie dosięgną możliwej przyszłej doczesnej chwili, w której istnieje realizacja mojego pragnienia. W tym miejscu rozchodzące się Światło przestaje się rozszerzać. Skontaktowałem się z potencjalną przyszłością, której szukam, i nie ma potrzeby iść dalej.

Przy wdechu ściągam Światło z powrotem do mojego materialnego ciała, ponownie używając spiralnego, prawoskrętnego ruchu. Gdy Światło do mnie powraca, czuję, że związało razem mój cel i mnie. Połączyło nas i utworzyło pomiędzy nami most. Jest on zbudowany z mojego pragnienia udanego stworzenia siódmej lekcji.

To, co tutaj wykonałem, to zakotwiczenie Światła na konkretnej możliwej przyszłości. To pozwala mi ponownie zlokalizować tę konkretną chwilę przy następnym wysłaniu i zapewnia mi cel, z którym muszę zharmonizować moją chwilę obecną. Innymi słowy, teraz rozpocznę proces prawdziwego dostrajania chwil, które nastąpią pomiędzy chwilą obecną a prawdopodobną przyszłością, na której zakotwiczylem Światło. Używając Światła Adonai do wypełnienia doczesnej przerwy pomiędzy moją chwilą obecną a tą konkretną prawdopodobną chwilą przyszłą, stworzyłem wibracyjne kontinuum pomiędzy energetycznymi częstotliwościami tych dwóch różnych chwil czasoprzestrzeni. Jestem w jednym miejscu tego spektrum tęczowo zabarwionego Światła, a chwila przyszła jest w innym miejscu tego spektrum, przede mną zaś leży nieprzerwane kontinuum koloru, które stapia mój punkt spektrum z punktem chwili przyszłej.

Ściągnąwszy więc Światło z powrotem do mojego materialnego ciała i do chwili obecnej, robię wydech i ponownie wymawiam „Amen” moją w pełni zjednoczoną świadomością, jeszcze raz wysyłając Światło na zewnątrz, do tkaniny czasu. Rozchodzi się ono w prawoskrętnym ruchu spiralnym, aż ponownie dosięgnie mojej chwili docelowej. Gdy się rozchodzi, kontinuum pomiędzy chwilami staje się wyraźniejsze i bardziej trwałe, a te dwie chwile są sprowadzone do bliższej harmonii. To również wzmacnia moje uchwycenie tej przyszłej chwili, co zwiększa jej prawdopodobieństwo po tysiącokroć.

Przy wdechu ściągam ponownie Światło do mojej materialnej formy i do chwili obecnej. To zmienia obecną chwilę i sprowadza ją do większej harmonii z prawdopodobną chwilą przyszłą.

Ponownie, trzeci i ostatni raz, wymawiam „Amen” moją w pełni zjednoczoną świadomością i wysyłam Światło na zewnątrz w jego końcową podróż do mojej chwili docelowej. Gdy się ono rozszerza, kontinuum pomiędzy chwilami ożywia się i jest sprowadzane jeszcze bliżej sfery prawdopodobieństwa i ostatecznego spełnienia. Kiedy dotknie ono chwili docelowej, cel zostanie mocno przeniesiony do sfery prawdopodobieństwa. Tak bardzo, że byłoby nieprawdopodobne, gdyby *nie* zaszedł.

Przy ostatnim wdechu z powrotem ściągam Światło do mojego materialnego ciała i ściągam wibrację mojej docelowej chwili z powrotem ze sobą do chwili obecnej. Gdy Światło powraca, kontinuum staje się całkowicie trwałe i nie ma wątpliwości, że ta zawierająca sukces docelowa chwila się ukaże.

Kończę chwilą dziękczynienia i powracam do mojej relatywnie przyziemnej świadomości.

Kiedy później siadłem, by pisać, całkowicie otoczyłem siebie i moją docelową chwilę białym

Światłem i tym samym ustawiłem się na ścieżce, która w sposób nieunikniony prowadzi do tamtej przyszłej chwili.

Ten końcowy krok otaczania siebie i swojej docelowej chwili białym Światłem jest tym, co stawia cię na drodze do twojego celu. Niezależnie od tego, jak dużo czasu minęło pomiędzy twoją pracą dostrajania a właściwym wkroczeniem na ścieżkę, otaczanie obu końców kontinuum białym Światłem natychmiast sprowadzi cię do harmonii ze ścieżką. Praca dostrajania wykuwa metaforyczną koleinę, a otaczanie siebie i celu białym Światłem umieszcza cię w tej koleinie, która prowadzi tylko do jednego miejsca – twojego celu.

Na przykład: nie skończę pisać lekcji siódmej w jednej sesji. Wkrótce będę musiał iść nawodnić mój ogród, co oznacza, że później będę musiał przywrócić moją pozycję w tej koleinie. Prawdopodobnie, ukończenie tego zadania pisania, nagrywania i umieszczania w sieci zajmie kilka dni, więc będę musiał kilka razy wyskakiwać z tej koleiny, zanim spotkam się twarzą w twarz z moją chwilą docelową. Jedyne, co muszę zrobić, to wrócić do koleiny i otoczyć siebie i swój cel białym Światłem.

Tak jak zaznaczałem na początku, ta technika dostrajania ma niezliczoną liczbę zastosowań i tę samą liczbę możliwych odmian. Jedną wewnętrzną wariacją, o jakiej chciałbym wspomnieć, jest związana z początkową fazą zakotwiczenia. Poza swoją chwilą docelową możesz również zakotwiczyć Światło do przejściowych chwil, które istnieją wewnątrz kontinuum separacji pomiędzy twoją chwilą obecną a ostatecznym celem. Jest to szczególnie korzystne dla celów długoterminowych.

Na przykład: w przykładzie, jaki opisałem, mógłbym również zakotwiczyć chwilę, gdy kończę pisać lekcję siódmą i chwilę, gdy kończę nagrywanie, jako dodatek do mojej chwili docelowej będącej pełnym ukończeniem. Mając te trzy zakotwiczenia zamiast jednego, uczyniłoby to podróż do ostatecznego celu w pewien sposób łatwiejszą do wykonania. To jest tak, jak długa podróż. Jeśli po drodze widzisz kilka znajomych miejsc, to długa podróż dzieli się wtedy na krótsze części. To zapewnia wyraźne oznaczenia, które pomagają zdefiniować własny postęp. Wiele zakotwiczeń jest, jak powiedziałem, najbardziej praktycznych przy długoterminowych celach, więc w tym przypadku nie czułem potrzeby ich wykonania.

Zakotwiczenie jest również ważnym czynnikiem, jeśli chcesz przystosować tę technikę do leczenia innej osoby bądź też dla obdarzenia kogoś Błogosławieństwem IHVH-ADNI. Oba te zastosowania będą objęte następnymi lekcjami.

Cóż, myślę, że całkowicie wyczerpałem moją zdolność do opisanie techniki, więc przejdźmy do praktyki.

Praktyka

Zanim zaczniemy, musisz podjąć decyzję, dla jakiego życzenia chcesz zastosować tę technikę. Dla pierwszej praktyki powinno być to coś dość prostego i krótkoterminowego. Jeśli jeszcze nie dokonałeś wyboru, to zatrzymaj się na chwilę i zdecyduj teraz.

Skoro będziemy szli przez wymowę kantyku powoli, to dowolnie umieszczaj puste oddechy, gdzie możesz ich potrzebować. W żadnym momencie nie wstrzymuj wdechu ani wydechu.

Zacznij, wyciszając swój umysł i ciało, i skup swoją uwagę na obecnej chwili czasoprzestrzeni. Kiedy wymawiasz **Ani**, które zaczyna kantyk, chcesz wznieść swoją świadomość do Kether synchronicznie ze wznoszącym się tonem słowa, tak aby przy wymawianiu końcowego „Jod” być mocno osadzonym w swojej świadomości Kether.

Zacznijmy więc.

> Głośny wdech <

Ani

Twoja świadomość jest teraz skupiona w Kether. Cała twoja kreacja jest rozłożona poniżej twojego środka świadomości. Widzisz pod sobą warstwy wieczności i doczesności. Widzisz cienką, białą nić biegnącą do ciebie. Jest ona zakorzeniona w twojej materialnej formie i ciągnie się całą drogą do twojej świadomości Kether. Istnieje, ponieważ wypowiedziałeś „Ani”.

Widzisz, jak przechodzi ona przez Tiphareth i oświecla twoją jaźń Indywidualności. Przechodzi przez Binah i oświecla Większą jaźń, której jesteś częścią. I przechodzi przez Chokmah, rozświetlając również tę sferę.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, to jesteś gotowy wymówić IHVH i podążać tą nicią w dół, do swojej materialnej formy. Gdy wymawiasz „Jod”, zacznij swoje zejście i swoją świadomością Kether podążaj za białą nicią do Chokmah.

> Głośny wdech <

Jod

Twoja świadomość Kether jest teraz wyśrodkowana w Chokmah. Ten obszar ukazuje się jako łagodne, szare Światło z jasnobiałą nicią przechodzącą przez jego środek. Wypełnij swoje Chokmah świadomością Kether i następnie, połączoną świadomością Kether i Chokmah, spójrz na Binah i zobacz jasnobiałą nić, która oznacza tę odległość.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, to jesteś gotowy wymówić pierwsze „He” i podążać tą nicią do swojej Większej jaźni. Gdy wymawiasz „He”, zacznij swoje zejście i swoją połączoną świadomością Kether-Chokmah podążaj za białą nicią do Binah.

> Głośny wdech <

He

Twoja świadomość Kether-Chokmah jest teraz wyśrodkowana w Binah. Wypełnij swoją Większą jaźń świadomością Kether-Chokmah i następnie, połączoną świadomością Kether, Chokmah i Binah, rozejrzyj się dookoła. Na górze widzisz białą jaskrawość Kether, a na dole widzisz względny mrok sfery doczesnej. Postrzegasz nieskończoną ilość innych Większych jaźni otaczających cię w sferze wieczności.

Teraz zwróć uwagę na jasnobiałą nitkę, która prowadzi z serca twojej Większej jaźni w dół, do sfery doczesnej, oświetlając twoją jaźń Indywidualności mieszczącą się w Tiphareth.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, to jesteś gotowy wymówić „Waw” i podążać tą nicią w dół, do swojej jaźni Indywidualności. Gdy wymawiasz „Waw”, zacznij swoje zejście i swoją połączoną świadomością Kether-Chokmah-Binah podążaj za białą nicią do Tiphareth.

> Głośny wdech <

Waw

Twoja świadomość Kether-Chokmah-Binah jest teraz wyśrodkowana w Tiphareth. Wypełnij swoją jaźń Indywidualności świadomością Kether-Chokmah-Binah i następnie, połączoną świadomością Kether, Chokmah, Binah i Tiphareth, rozejrzyj się dookoła. Na górze widzisz fioletową czerń Binah, a na dole widzisz relatywny mrok sfery materialnej. Otacza cię cała sfera doczesna i postrzegasz nieskończoną liczbę innych jaźni Indywidualności.

Teraz zwróć uwagę na jasnobiałą nić, która prowadzi z serca twojej jaźni Indywidualności w dół, do sfery materialnej i skończonej chwili, oświetlając twoją materialną jaźń mieszczącą się w Malkuth.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, to jesteś gotowy wymówić końcowe „He” i podążać tą nicią w dół, do swojej materialnej jaźni. Gdy wymawiasz „He”, zacznij swoje zejście i swoją połączoną świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth podążaj za białą nicią do Malkuth.

> Głośny wdech <

He

Twoja świadomość Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth jest teraz wyśrodkowana w Malkuth. Wypełnij swoją materialną jaźń świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth, stając się każdym z tych poziomów świadomości równocześnie. Poczuj swój Kether, Chokmah, Binah, Tiphareth i Malkuth, wszystkie na raz, jako jedną, spójną, wielowarstwową świadomość.

Kiedy ten zjednoczony stan świadomości, który łączy sferę wieczną i doczesną, zachodzi wewnątrz skończonej chwili czasoprzestrzeni, to tęczowo zabarwione Światło Adonai spontanicznie wybucha.

Swoją zjednoczoną świadomością wymawiasz „Adonai”, celebrując i utwierdzając tę erupcję Światła.

> Głośny wdech <

Adonai

Tęczowo zabarwiona chmura Światła Adonai wiruje teraz prawoskrętnie dookoła twojego materialnego ciała, które mieści twoją zjednoczoną świadomość.

Gdy robisz wdech w przygotowaniu do wymówienia „Ribonno Szel Olam” swoją zjednoczoną świadomością, ściągnij tę chmurę Światła Adonai do środka swojego materialnego ciała. Gdy potem wymawiasz „Ribonno Szel Olam”, Światło, jakie sprowadziłeś do swego rdzenia, wyślij na zewnątrz, do krawędzi nieskończonego wszechświata, tak jak zazwyczaj, i również wyślij je do wewnątrz, do Tiphareth, Binah, Chokmah i Kether.

> Głośny wdech <

Ribonno Szel Olam

Podążaj za Światłem swoją zjednoczoną świadomością całą drogę na zewnątrz, do metaforycznych krawędzi wszechświata, i całą drogę do wewnątrz, do Kether, ocierając się o wszystko, co istnieje pośrodku.

Przy wdechu ściągnij te przekształcone Światło Adonai z powrotem do swojego materialnego ciała i do skończonej chwili czasoprzestrzeni, gdzie jest umieszczona twoja zjednoczona świadomość. Ponownie, rozszerz swoją świadomość na wszystkie warstwy swojej wielowarstwowej świadomości równocześnie.

Gdy wymawiasz „Amen”, zobacz, że twoje przekształcone Światło Adonai otacza twoje ciało materialne, wirując prawoskrętnie.

> Głośny wdech <

Amen.

Gdy Światło Adonai wiruje wokół ciebie, spędź kilka chwil, skupiając się na pojedynczym pożądanym rezultacie.

Podczas wdechu przygotowującego do wymówienia następnego „Amen” musisz ściągnąć Światło Adonai z powrotem do rdzenia swojego materialnego ciała. W tym samym czasie przenieś swoje silnie ukształtowane pragnienie do Światła Adonai. Odcisnij je bardzo silnie na Świecie, gdy wciągasz je do swego ciała. A wtedy, gdy wymawiasz samo „Amen”, musisz wysłać to Światło, które niesie impresję twojego życzenia, na zewnątrz, do jeszcze nieutkanej tkaniny czasu.

> Głośny wdech <

Amen

Swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali płynącego Światła, gdy przenika ono mrok nieskończonych możliwości. Szukasz jednej możliwej przyszłej chwili, w której twoje życzenie zostanie zrealizowane. Po prostu popłyn na zewnątrz z falą Światła, mając swój umysł skupiony na pożądanym rezultacie, a ta chwila przyszłego czasu cię odnajdzie. Będziesz wiedział, że ją napotkałeś, poprzez fakt, że ona zatrzyma rozchodzenie się Światła.

Na krótką chwilę pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w tej przyszłej chwili.

A teraz, razem z wdechem, wciągnij Światło z powrotem do swojego materialnego ciała i do skończonej chwili obecnej, jak zazwyczaj nadając mu prawoskrętny ruch spiralny.

Spędź kilka chwil, skupiając się na połączeniu, które teraz istnieje pomiędzy chwilą obecną a chwilą przyszłą. Usidliłeś ją w swojej sieci Światła Adonai, wyrwałeś ją ze sfery nieskończonych, nierozróżnionych możliwości i przekształciłeś w konkretne prawdopodobieństwo.

Przy wdechu przygotowującym do wymówienia kolejnego „Amen” musisz ponownie ściągnąć Światło Adonai do swojego rdzenia i na nowo utwierdzić jego impregnację swoim pożądanym rezultatem. Przy następnym wymawianiu „Amen” ponownie wysyłasz Światło na zewnątrz do tkaniny czasu, lecz tym razem kierujesz się w znany cel – twoją przyszłą chwilę.

> Głośny wdech <

Amen.

Tak jak wcześniej, swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali Światła, gdy szybko przechodzi do już znanej przyszłej chwili, która zawiera realizację twojego pragnienia.

Na krótki moment pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w tej przyszłej chwili.

A teraz, przy wdechu, ściągnij Światło z powrotem do swojego materialnego ciała i z powrotem do skończonej chwili obecnej, jak zwykle nadając mu prawoskrętny, spiralny ruch. Jednakże tym razem musisz ściągnąć ze sobą tę przyszłą chwilę. Sprowadź jej definiowalną wyjątkowość z powrotem do definiowalnej wyjątkowości skończonej chwili obecnej.

Spędź kilka chwil, skupiając się na tym, jak silniejszym stało się połączenie pomiędzy chwilą obecną a chwilą przyszłą. Zobacz, jak chwila obecna została zmieniona przez stworzenie tego połączenia. Sprowadziłeś tę prawdopodobną przyszłość bliżej i teraz jest możliwość, zamiast zwykłego prawdopodobieństwa.

Podczas wdechu przygotowującego na wymówienie ostatniego „Amen” musimy ponownie ściągnąć Światło Adonai do swojego rdzenia i ponownie utwierdzić jego impregnację pożądanym rezultatem. Przy następnym wymawianiu „Amen” ponownie wysyłasz Światło do tkaniny czasu, lecz tym razem tak, jakbyś złożył wyraźną ścieżkę pomiędzy sobą a swoją przyszłą chwilą.

> Głośny wdech <

Amen

Tak jak wcześniej, swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali Światła, gdy ona szybko kieruje się do już znajomej chwili przyszłej zawierającej realizację twojego życzenia. Gdy przemieszczasz się na zewnątrz, złóż bardzo wyraźną ścieżkę, która łączy twoją chwilę obecną z twoją chwilą przyszłą.

Na krótki moment pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w tej przyszłej chwili.

A teraz, przy wdechu, ściągnij Światło z powrotem do swojego materialnego ciała i z

powrotem do skończonej chwili obecnej, jak zwykle nadając jej prawoskrętny, spiralny ruch. Ponownie, musisz sprowadzić definiowalną wyjątkowość przyszłej chwili z powrotem do definiowalnej wyjątkowości chwili obecnej. Gdy podróżujesz z powrotem do obecnej chwili razem ze Światłem, podążaj ścieżką, którą ułożyłeś podczas ekspansji i uczyn tę ścieżkę jeszcze bardziej wyraźną.

Spędź kilka chwil, skupiając się na tym, jak silnym, wyraźnym i trwałym stało się połączenie pomiędzy chwilą obecną a chwilą przyszłą. Zobacz jak zarówno chwila obecna, jak i chwila przyszła, zostały zmienione przez twoje wzmocnienie tego połączenia. Sprowadziłeś przyszłą możliwość jeszcze bliżej i teraz jest to nieuniknione, a nie zaledwie możliwe.

W obecnej chwili jesteś prosto ustawiony na ścieżce, która prowadzi do tej nieuniknionej chwili, w której zrealizowane zostało twoje życzenie.

Swoją zjednoczoną świadomością skup się na chwili obecnej i, ponownie, rozszerz swoją zjednoczoną uwagę wskroś wielu warstw swojej świadomości, równocześnie. Zobacz chmurę tęczowo zabarwionego otaczającego cię Światła, zmów krótką modlitwę dziękczynienia za to błogosławieństwo i wymów końcowe „Amen”.

> Pauza <

> Głośny wdech <

Amen

Uwolnij swoje wizualizacje i mocno powróć do swojej przyziemnej świadomości. Otwórz oczy, jeśli były zamknięte i trochę poruszaj ciałem.

> Pauza <

Gdy już w pełni wróciłeś do normalnego stanu świadomości, mentalnie otocz się białym Światłem. A następnie, mentalnie otocz swoją przyszłą chwilę tym samym Światłem.

To kończy praktykę *dostrajania tonu chwili doczesnej* i kończy siódmą lekcję Magii IHVH-ADNI. Życzę ci wielu cudownych powrotów, gdy będziesz eksplorował nieskończone możliwości tej techniki.

Wszystkiego dobrego!

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Amen, Amen, Amen.

Blessed Be, Amen.

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA VIII: Leczenie z daleka

Oryginał angielski © 2003 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Wprowadzenie

Witam w ósmej lekcji Magii IHVH-ADNI.

W lekcji siódmej, „Dostrajanie tonu chwili doczesnej”, wprowadziłem dwa nowe czynniki, na których obecna lekcja się opiera. Są nimi: wysyłanie Światła Adonai w, jeszcze nie utkaną, tkaninę czasu oraz to, co nazwałem zakotwiczeniem światła.

Tę lekcję zaczniesz tak jak lekcję poprzednią, lecz z dwiema istotnymi różnicami. Po pierwsze będziesz wysyłał Światło Adonai w *utkaną* tkaninę *obecnej* chwili czasoprzestrzeni. Po drugie zamiast szukać możliwej przyszłej chwili, będziesz szukał znanej osoby – osoby, którą wybrałeś na odbiorcę swojego leczenia. Zakotwiczysz Światło Adonai na tej osobie i stanowczo ściągniesz własną mentalną świadomość do miejsca przebywania tej osoby w obecnej chwili czasoprzestrzeni.

Kiedy już mentalna świadomość stoi obok fizycznego ciała tej osoby, skup na niej swoje wysiłki leczenia. By uprościć tę lekcję, jedyną techniką leczenia, jaką zastosujesz, będzie otoczenie tej osoby Światłem Adonai, lecz można to zastąpić podczas własnej praktyki jakąkolwiek inną techniką.

Kiedy praca leczenia będzie ukończona, powrócisz ze Światłem Adonai do fizycznego ciała i zakończysz tak jak zazwyczaj.

Gdy poprowadzę cię przez praktykę tej techniki, będę szedł dużo szybciej niż w poprzedniej lekcji, zakładając, że jesteś już zaznajomiony z techniką jednoczenia poziomów świadomości.

Zatem, bez dalszych opisów, przejdźmy do praktyki leczenia z daleka.

Praktyka

Zanim zaczniemy, musisz zdecydować odnośnie osoby, na której chcesz zastosować tę technikę. Dla tej pierwszej praktyki powinna być to osoba, którą bardzo dobrze znasz. Jeśli jeszcze nie wybrałeś osoby, to zatrzymaj się na chwilę i teraz podejmij decyzję.

Skoro będziemy szli przez wymowę kantyku powoli, to dowolnie umieszczaj puste oddechy, gdzie będziesz ich potrzebował. W żadnym momencie nie wstrzymuj wdechu ani wydechu.

Zaczynaj, wyciszając umysł i ciało i skupiając swoją świadomość na obecnej chwili czasu i przestrzeni.

> Pauza <

Zatem zacznijmy.

> Głośny wdech <

Ani

Twoja świadomość jest teraz skupiona w Kether. Cała kreacja jest rozłożona poniżej twojego środka świadomości.

> Głośny wdech <

Jod

Twoja świadomość Kether jest teraz wyśrodkowana w Chokmah.

> Głośny wdech <

He

Twoja świadomość Kether-Chokmah jest teraz wyśrodkowana w Binah.

> Głośny wdech <

Waw

Twoja świadomość Kether-Chokmah-Binah jest teraz wyśrodkowana w Tiphareth.

> Głośny wdech <

He

Twoja świadomość Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth jest teraz wyśrodkowana w Malkuth. Wypełnij swoją materialną jaźń świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth, stając się świadomym każdego z tych poziomów równocześnie. Poczuj swój Kether, Chokmah, Binah, Tiphareth i Malkuth, wszystkie na raz, jako jedną, spójną, wielowarstwową świadomość.

Kiedy ten zjednoczony stan świadomości, który łączy sferę wieczną i doczesną, zachodzi wewnątrz skończonej chwili czasoprzestrzeni, to tęczęwzobabarwione Światło Adonai

spontanicznie wybucha.

Swoją zjednoczoną świadomością wymawiasz „Adonai”, celebrując i utwierdzając tę erupcję Światła.

> Głośny wdech <

Adonai

Tęczowo zabarwiona chmura Światła Adonai teraz wiruje prawoskrętnie dookoła twojego materialnego ciała, które mieści twoją zjednoczoną świadomość.

Gdy robisz wdech w przygotowaniu do wymówienia „Ribonno Szel Olam” swoją zjednoczoną świadomością, ściągnij tę chmurę Światła Adonai do środka swojego materialnego ciała. Gdy potem wymawiasz „Ribonno Szel Olam”, Światło, jakie sprowadziłeś do swego rdzenia, wyślij na zewnątrz, do krawędzi nieskończonego wszechświata, tak jak zazwyczaj, i również wyślij je do wewnątrz, do Tiphareth, Binah, Chokmah i Kether.

> Głośny wdech <

Ribonno Szel Olam

Podążaj za Światłem swoją zjednoczoną świadomością całą drogę na zewnątrz, do metaforycznych krawędzi wszechświata i całą drogę do wewnątrz, do Kether, ocierając się o wszystko, co istnieje pośrodku.

Przy wdechu ściągnij przekształcone Światło Adonai z powrotem do swojego materialnego ciała i do skończonej chwili czasoprzestrzeni, gdzie jest umieszczona twoja zjednoczona świadomość. Ponownie, rozszerz świadomość równocześnie na wszystkie warstwy swojej wielowarstwowej świadomości.

Gdy wymawiasz „Amen”, zobacz, że przekształcone Światło Adonai otacza twoje ciało materialne, wirując prawoskrętnie.

> Głośny wdech <

Amen

Gdy Światło Adonai wiruje wokół ciebie, spędź kilka chwil, skupiając się na osobie, którą chcesz leczyć.

Podczas wdechu przygotowującego do wymówienia następnego „Amen” musisz ściągnąć Światło Adonai z powrotem do rdzenia swojego materialnego ciała. W tym samym czasie przenieś do Światła Adonai silnie ukształtowany obraz tej osoby i życzenie odnalezienia jej. Odcisnij to bardzo silnie na Świecie, gdy wciągasz je do ciała. A wtedy, gdy wymawiasz samo „Amen”, musisz wysłać to Światło, które niesie impresję twojego życzenia, na zewnątrz, do tkaniny chwili obecnej w czasoprzestrzeni, która otacza twoje fizyczne ciało.

> Głośny wdech <

Amen

Swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali płynącego Światła, gdy przenika ono przestrzenną substancję obecnej chwili. Szukasz jednej osoby, którą wybrałeś, by skupić na niej swoje leczenie. Po prostu popłynij na zewnątrz z falą Światła, mając swój umysł skupiony na tej osobie, a zostaniesz do niej ściągnięty automatycznie. Będziesz wiedział, że ją napotkałeś poprzez fakt, że ona zatrzyma rozchodzenie się Światła.

Na krótką chwilę pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w jej obecności.

A teraz, razem z wdechem, wciągnij Światło z powrotem do materialnego ciała, jak zwykle nadając mu prawoskrętny ruch spiralny.

Spędź kilka chwil, skupiając się na połączeniu, które teraz istnieje pomiędzy tobą a tą osobą. Usidliliś ją w swojej sieci Światła Adonai.

Przy wdechu przygotowującym do wymówienia kolejnego „Amen” musisz ponownie ściągnąć Światło Adonai do swojego rdzenia i na nowo utwierdzić jego impregnację swoim pragnieniem uleczenia tej osoby. Przy następnym wymawianiu „Amen” ponownie wysyłasz Światło na zewnątrz, do obecnej chwili w czasoprzestrzeni, lecz tym razem kierujesz się w znane miejsce.

> Głośny wdech <

Amen

Tak jak wcześniej, swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali Światła, gdy ona szybko przechodzi do już znanego miejsca, które zawiera fizyczne ciało osoby, której szukasz.

Na krótką chwilę pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w jej obecności.

A teraz, przy wdechu, ściągnij Światło z powrotem do swojego materialnego ciała, jak zwykle nadając mu prawoskrętny, spiralny ruch.

Spędź kilka chwil, skupiając się na tym, jak silniejszym stało się połączenie pomiędzy tobą a tą osobą.

Podczas wdechu przygotowującego na wymówienie przedostatniego „Amen” musisz ponownie ściągnąć Światło Adonai do swojego rdzenia i ponownie utwierdzić jego impregnację pragnieniem uleczenia tej osoby. Przy następnym wymawianiu „Amen”, ponownie wysyłasz Światło do tkaniny obecnej chwili w czasoprzestrzeni.

> Głośny wdech <

Amen

Tak jak wcześniej, swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali Światła, gdy wystrzeliwuje ona jak strzała do czasoprzestrzennego miejsca osoby, którą chcesz uleczyć. Gdy przemieszczasz się na zewnątrz, zbieraj więcej Światła z uniwersalnej substancji i dodawaj je do fali Światła Adonai.

Gdy już przybędziesz, zatrzymaj się i stój nieruchomo obok fizycznego ciała tej osoby.

Teraz skondensuj część tęczowo zabarwionego Światła Adonai, aż otoczy ono osobę stojącą przed tobą. Spraw, by wirowało ono dookoła niej w kierunku prawoskrętnym.

> Pauza <

Kiedy skondensowane Światło Adonai wiruje wokół osoby, swoją zjednoczoną świadomością zmów modlitwę, by ta osoba ściągała ze Światła Adonai to wszystko, czego potrzebuje do uzdrowienia.

> Pauza <

Kiedy już zmówiłeś modlitwę, swoją zjednoczoną świadomością powtórz intencję w formie rozkazu.

> Pauza <

Zobacz, że tak się stało.

> Pauza <

Teraz musisz odwrócić uwagę od tej osoby i skupić ją ponownie na własnym ciele fizycznym. Przy wdechu ściągnij pozostałe Światło Adonai z powrotem do swojego fizycznego ciała i wzdłuż swojej zjednoczonej świadomości.

Swoją zjednoczoną świadomością skup się na fizycznym ciele i ponownie rozrzuć swoją równocześnie zjednoczoną świadomość po wszystkich warstwach swojej świadomości. Zobacz chmurę tęczowo zabarwionego Światła, które cię otacza, zmów krótką modlitwę podziękowania za to błogosławieństwo i wypowiedz końcowe „Amen”.

> Pauza <

> Głośny wdech <

Amen

Uwolnij swoje wizualizacje i powróć mocno do ziemskiej świadomości. Otwórz oczy, jeśli były zamknięte, i poruszaj trochę ciałem.

> Pauza <

To kończy praktykę leczenia z daleka i zamyka lekcję ósmą Magii IHVH-ADNI. Modlę się, że będziesz jej dobrze używał i dasz światu dużo zdrowia.

Wszystkiego dobrego!

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA IX: Błogosławieństwo IHVH-ADNI

Oryginał angielski © 2003 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Wprowadzenie

Witam w dziewiątej lekcji Magii IHVH-ADNI.

W tym miejscu jesteś już bardzo zaznajomiony z błogosławieństwem, jakim praktyka tej magii obdarza osobę ją wykonującą. W tej ostatniej lekcji z serii audio nauczysz się obdarzać tym samym błogosławieństwem inną osobę. Aby efektywnie obdarzyć Błogosławieństwem IHVH-ADNI, musisz dogłębnie opanować poprzednie lekcje, zwłaszcza VII i VIII.

Procedura ma trzy części, z czego pierwsze dwie są dokładnie takie jak w poprzedniej lekcji: „leczenie z daleka”. Pierwszą częścią jest wymówienie kantyku i zjednoczenie różnych poziomów naszej świadomości. Drugą częścią jest wysłanie Światła Adonai do utkanej tkaniny obecnej chwili w czasoprzestrzeni, zakotwicząc je na osobie, którą chcesz obdarzyć błogosławieństwem, a następnie wysłanie własnej mentalnej świadomości do fizycznego miejsca tej osoby w czasoprzestrzeni. Kiedy stoisz obok tej osoby mentalną obecnością swojej zjednoczonej świadomości, zaczynasz trzecią część, którą jest samo błogosławieństwo.

Pierwszym działaniem w błogosławieństwie jest ściąganie Światła Adonai, aż będzie ono otaczać ciebie i osobę, którą masz pobłogosławić. Następnie recytuj kantyk od początku i, jako skutek, równocześnie jednocz swoją świadomość ze świadomością tej osoby.

Kiedy wymawiasz „Ani” i skupiasz świadomość na Kether, widzisz dwie białe nitki zamiast jednej. Jest to twoja własna nić i nić osoby, którą obejmujesz Światłem Adonai. Skoro ustanowiłeś tak silną mentalną harmonię pomiędzy sobą a tą drugą osobą, wymówienie „Ani” ma ten sam efekt na oboje, tak jak zazwyczaj działa na ciebie, gdy samotnie wymawiasz „Ani”. Wciąga do góry dwie nitki ze sfery materialnej.

W Kether te dwie nitki są jednym. W Chokmah jedna nić dzieli się na dwie i każda łączy się z różną Większą jaźnią w Binah. Jest tak o ile ty i osoba, którą błogosławisz, nie wychodzą z tej samej Większej jaźni. W takim przypadku nić pozostaje jedną przez całą drogę do Binah i dopiero tam się dzieli, by połączyć z oddzielnymi jaźniami Indywidualności w Tiphareth. Ostatecznie, te nicie prowadzą do dwóch różnych osób, które dzielą tę samą mentalną przestrzeń w doczesnej chwili obecnej – do ciebie i osoby, którą chcesz pobłogosławić.

Gdy wymawiasz IHVH, schodzisz wzdłuż obu nici równocześnie i ściągasz Światło Kether ze zjednoczonej świadomości równo do nich dwóch. Skoro zajmujesz tak bliską mentalną odległość w doczesnej sferze, nasze dwie nici będą bardzo blisko siebie na każdym poziomie zejścia. Kiedy osiągniesz Malkuth, gdzie twoja mentalna obecność stoi tuż obok fizycznego ciała tej osoby, i wypowiadasz „Adonai”, tęczę zabarwione Światło Adonai wybucha, by otoczyć was oboje.

Kiedy wypowiadasz „Ribonno Szel Olam”, wysyłasz Światło Adonai na zewnątrz, do metaforycznych krawędzi nieskończonego wszechświata *oraz* do wewnątrz, całą drogę w górę, do Kether. Gdy idziesz do wewnątrz, wznosisz się wzdłuż *obu* nici równocześnie.

Z wdechem, który poprzedza zamykające „Amen”, ściągasz z powrotem Światło Adonai wysłane na zewnątrz i do wewnątrz, podążając do wewnątrz wzdłuż obu nici podczas zejścia, aż ponownie otoczy ono was oboje. Gdy wymawiasz „Amen”, utrwała się ono dookoła was i błogosławi.

To kończy błogosławieństwo i wszystko, co pozostało, to powrócić do własnego, fizycznego ciała, zmówić modlitwę dziękczynienia i przywrócić normalną rozbudzoną świadomość.

Zakładając, że opanowałeś poprzednie 8 lekcji, będę dość szybko prowadził przez pierwsze dwie części procedury, a następnie zwolnię przy trzeciej części, samym błogosławieństwem.

Lekcja dziewiąta, „Błogosławieństwo IHVH-ADNI”, jest ostatnią lekcją w serii nagrań „Magia IHVH-ADNI”. W tym fundamencie dziewięciu lekcji zakopane jest wiele skarbów, z których można zbudować Świątynię wartą twojego Boskiego ducha. Modlę się, że będziesz używał tej świętej magii, by błogosławić własne życie i by zwielokrotnić te błogosławieństwa po tysiącokroć, aby mogły spadać jako deszcz Piękna na cały świat.

Przejdźmy zatem do praktyki ostatniej lekcji, „Błogosławieństwa IHVH-ADNI”.

Praktyka

Zanim zaczniemy, musisz zdecydować odnośnie osoby, na której chcesz zastosować tę technikę. Dla pierwszej praktyki powinna być to osoba, którą bardzo dobrze znasz. Jeśli jeszcze nie wybrałeś osoby, to zatrzymaj się na chwilę i teraz podejmij decyzję.

Zacznij, wyciszając umysł i ciało i skupiając swoją świadomość na obecnej chwili czasu i przestrzeni.

> Pauza <

Zatem zacznijmy.

> Głośny wdech <

Ani

> Głośny wdech <

Jod

> Głośny wdech <

He

> Głośny wdech <

Waw

> Głośny wdech <

He

> Głośny wdech <

Adonai

> Głośny wdech <

Ribonno Szel Olam

> Głośny wdech <

Amen

Gdy Światło Adonai wiruje dookoła ciebie, spędź kilka chwil, skupiając się na osobie, którą chcesz pobłogosławić.

Przenieś na Światło Adonai swój silnie uformowany obraz tej osoby i swoje pragnienie odnalezienia jej, a następnie wyślij to Światło, które niesie impresję twojego pragnienia, na zewnątrz i do tkaniny obecnej chwili w czasoprzestrzeni otaczającej twoje fizyczne ciało.

> Głośny wdech <

Amen

Swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali płynącego Światła, gdy przenika ono przestrzenną substancję chwili obecnej, aż znajdziesz tę osobę.

Na krótką chwilę pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w jej obecności.

A teraz, razem z wdechem, wciągnij Światło z powrotem do swojego materialnego ciała.

Spędź kilka chwil, skupiając się na połączeniu, które teraz istnieje pomiędzy tobą a tą osobą. Usidliłeś ją w swojej sieci Światła Adonai.

Teraz ponownie wyślij Światło do tkaniny obecnej chwili w czasoprzestrzeni, lecz tym razem celujesz w znane miejsce.

> Głośny wdech <

Amen

Na krótką chwilę pozwól swojej zjednoczonej świadomości odpocząć w jej obecności.

A teraz, przy wdechu, ściągnij Światło z powrotem do swojego materialnego ciała i spędź kilka chwil, skupiając się na tym, jak silniejszym stało się połączenie pomiędzy tobą a tą osobą.

Podczas wdechu przygotowującego na wymówienie ostatniego Amen, musisz ponownie ściągnąć Światło Adonai do swojego rdzenia i ponownie utwierdzić jego impregnację pragnieniem błogosławienia tej osoby. Teraz ostatni raz wyślij Światło do tkaniny obecnej chwili w czasoprzestrzeni.

> Głośny wdech <

Amen

Tak jak wcześniej, swoją zjednoczoną świadomością jedź na rozchodzącej się fali Światła, gdy ona wystrzeliwuje jak strzała do czasoprzestrzennego miejsca osoby, którą chcesz pobłogosławić.

Gdy już przybędziesz, zatrzymaj się i stój nieruchomo obok fizycznego ciała tej osoby.

Teraz skondensuj część tęczowo zabarwionego Światła Adonai, aż otoczy ono osobę stojącą przed tobą. Oboje stoicie wewnątrz prawoskrętnie wirującego okręgu Światła Adonai.

> Pauza <

Poświęć chwilę, by rozszerzyć swoją uwagę na wszystkie poziomy świadomości równocześnie, sprowadzając swoją świadomość w zjednoczony stan, gdy stoisz swoją mentalną obecnością obok osoby, którą chcesz pobłogosławić.

Teraz zacznij wymawiać kantyk od początku.

> Głośny wdech <

Ani

Twoja świadomość jest teraz skupiona w Kether. Widzisz pnące się do góry, do ciebie dwie białe nici. Są one zakorzenione w Malkuth i biegną całą drogę do góry, do twojej świadomości Kether. Istnieją, ponieważ wypowiedziałeś „Ani”.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, jesteś gotowy wymówić IHVH i podążać tymi niemi w dół, do materialnej formy. Gdy wymawiasz „Jod”, zacznij swoje zejście i swoją świadomością Kether podążaj za pojedynczą, złączoną białą nicią do Chokmah.

> Głośny wdech <

Jod

Twoja świadomość Kether jest teraz wyśrodkowana w Chokmah. Wypełnij swoje Chokmah świadomością Kether. Następnie, połączoną świadomością Kether i Chokmah, spójrz na Binah i zobacz dwie jasne białe nici, które oznaczają tę odległość.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, to jesteś gotowy wymówić pierwsze „He” i podążać równocześnie obiema niemi zarówno do swojej Większej jaźni, jak i tej należącej do wybranej osoby. Gdy wymawiasz „He”, zacznij swoje zejście i swoją połączoną świadomością Kether-Chokmah podążaj za białymi niemi do Binah.

> Głośny wdech <

He

Twoja świadomość Kether-Chokmah jest teraz wyśrodkowana w Binah. Wypełnij swoją Większą jaźń i jaźń tej osoby swoją świadomością Kether-Chokmah. Zwróć uwagę na jasnobiłą nitkę, która prowadzi z serca twojej Większej jaźni, i tę, która prowadzi z serca Większej jaźni tej osoby. Obserwuj, jak każda prowadzi w dół, do sfery doczesnej, oświetlając wasze jaźnie Indywidualności mieszczące się w Tiphareth.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, jesteś gotowy wymówić „Waw” i podążać równocześnie za obiema niemi w dół, do swojej jaźni Indywidualności i do jaźni tej osoby. Gdy wymawiasz „Waw”, zacznij swoje zejście i swoją połączoną świadomością Kether-Chokmah-Binah podążaj za obiema białymi niemi do Tiphareth.

> Głośny wdech <

Waw

Twoja świadomość Kether-Chokmah-Binah jest teraz wyśrodkowana w Tiphareth. Wypełnij swoją jaźń Indywidualności i jaźń tej osoby swoją świadomością Kether-Chokmah-Binah. Zwróć uwagę na jasnobiłą nić, która prowadzi z serca twojej jaźni Indywidualności i tę, która prowadzi z serca jaźni Indywidualności tej osoby. Obserwuj, jak każda z nich prowadzi w dół, do sfery materialnej, oświetlając twoją mentalną obecność i materialną obecność tej osoby, stojące obok siebie w Malkuth.

Kiedy te obrazy są wyraźne dla twojej percepcji, to jesteś gotowy wymówić końcowe „He” i podążać za tymi nićmi w dół, do sfery materialnej. Gdy wymawiasz „He”, zacznij swoje zejście i swoją połączoną świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth podążaj za obiema białymi nićmi do Malkuth.

> Głośny wdech <

He

Twoja świadomość Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth jest teraz wyśrodkowana w Malkuth. Wypełnij swoją mentalną świadomość i materialne ciało tej osoby swoją świadomością Kether-Chokmah-Binah-Tiphareth, stając się każdym z tych poziomów świadomości równocześnie. Poczuj swój Kether, Chokmah, Binah, Tiphareth i Malkuth, wszystkie na raz, jako jedną, spójną, wielowarstwową świadomość.

Tęczowo zabarwione Światło Adonai spontanicznie wybucha i, swoją zjednoczoną świadomością, wymawiasz „Adonai”, celebrując i utwierdzając tę erupcję Światła.

> Głośny wdech <

Adonai

Tęczowo zabarwiona chmura Światła Adonai teraz wiruje prawoskrętnie dookoła ciebie i tej osoby.

Gdy robisz wdech w przygotowaniu do wymówienia „Ribonno Szel Olam” swoją zjednoczoną świadomością, ściągnij tę chmurę Światła Adonai równocześnie do środka swojej mentalnej obecności i do materialnego ciała tej osoby. Gdy potem wymawiasz „Ribonno Szel Olam”, Światło, jakie sprowadziłeś do obu rdzeni, wyślij na zewnątrz, do krawędzi nieskończonego wszechświata, tak jak zazwyczaj, i również wyślij je do wewnątrz: do Tiphareth, Binah, Chokmah i Kether.

> Głośny wdech <

Ribonno Szel Olam

Podążaj za Światłem swoją zjednoczoną świadomością całą drogę na zewnątrz, do metaforycznych krawędzi wszechświata i całą drogę do wewnątrz, do Kether, ocierając się o wszystko, co istnieje pośrodku. Gdy wznosisz się do wewnątrz, podążaj równocześnie za obiema nićmi.

Podczas wdechu przygotowującego do wymówienia „Amen”, ściągnij przekształcone Światło Adonai z powrotem do Malkuth i do skończonej chwili czasoprzestrzeni, ponownie podążając w swym zejściu za obiema nićmi. A gdy wymawiasz „Amen”, zobacz, że przekształcone Światło Adonai otacza twoją mentalną obecność i ciało materialne tej osoby, wirując prawoskrętnie.

> Głośny wdech <

Amen

Skup swój umysł na *Błogosławieństwie Światła Adonai*, które przepełnia was oboje.

Teraz musisz odwrócić uwagę od tej osoby i skupić ją ponownie na własnym ciele fizycznym. Przy wdechu ściągnij część Światła Adonai z powrotem do swojego fizycznego ciała i wzdłuż swojej zjednoczonej świadomości.

Swoją zjednoczoną świadomością skup się na fizycznym ciele i ponownie rozrzuć swoją równocześnie zjednoczoną świadomość po wszystkich warstwach swojej świadomości. Zobacz chmurę tęczowo zabarwionego Światła, które cię otacza, zmów krótką modlitwę podziękowania za to błogosławieństwo...

> Pauza <

...i wymów końcowe Amen.

> Głośny wdech <

Amen

Uwolnij swoje wizualizacje i powróć mocno do ziemskiej świadomości. Otwórz oczy, jeśli były zamknięte, i poruszaj trochę ciałem.

> Pauza <

To kończy praktykę błogosławieństwa i zamyka ostatnią, dziewiątą lekcję Magii IHVH-ADNI.

Wszystkiego dobrego!

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Amen, Amen, Amen.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Blessed Be, Amen.